

REALIZACJA PROGRAMU ROZWOJU I MODERNIZACJI ŁODZI W LATACH 1971—1975 ● KOMPLETOWANIE ZAŁÓG DLA OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z informacją o realizacji programu rozwoju i modernizacji miasta Łodzi w latach 1971—1975.

Program ten został wykonany a w niektórych działach jego założenia znacznie przekroczone. W rezultacie warunków pracy i życia mieszkańców Łodzi wyraźnie się poprawiły. Wybudowano ponad 45 000 mieszkań. Dzięki budowie zbiornika w Sulejowie i rurociągu rozwiązany został problem zaopatrzenia w wodę. Rozbudowano sieć wodociągowo-kanalizacyjną oraz ciepłą i gazowniczą. Wydatnie powię-

żyło się zaplecze handlowo-usługowe miasta, baza kulturalna i wypoczynkowa. Powstało szereg nowych osiedli mieszkaniowych, ulic i obiektów użyteczności publicznej. Zasadnicze zmiany zaszły w przemyśle. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu włókienniczego i przedsiębiorstw budowlanych. Przeprowadzono modernizację około 100 zakładów produkcyjnych oraz wybudowano 30 zakładów nowych. W zwią-

zku z tym produkcja łódzkich przedsiębiorstw zwiększyła się w okresie minionego pięcioletnia o ponad 70 procent.

W dyskusji podkreślono, że zakrojone na szeroką skalę i dające szybkie efekty prace nad rozbudową i unowocześnieniem Łodzi spowodowały wzrost aktywności społecznej i produkcyjnej mieszkańców miasta. Łódzka organizacja partyjna i władze miasta umiejętnie pobudzały i organizowały inicjatywę społeczeństwa. Wpłynęło to w poważnej mierze na wcześniejsze od przewidywanego wykonanie poszczególnych zadań. Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że dobra atmosfera społeczno-polityczna przyczyni się do pomyślniejszej realizacji planów dalszego rozwoju Łodzi i województwa łódzkiego w latach 1976—1980.

Chodzi zwłaszcza o to, aby dokonane nakłady w przemyśle przyniosły oczekiwany wzrost produkcji, poprawę jej jakości i wzniesienie asortymentu. Ma to duże znaczenie ogólnospołeczne ponieważ większość łódzkich zakładów przemysłowych wytwarza wyroby przeznaczone na rynek wewnętrzny i na eksport.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzone i zaakceptowano informacje o kompletowaniu załóg dla obiektów przemysłowych, które powinny uzyskać w br. projektowane zdolności produkcyjne. Zwrócono uwagę, że resorty uruchamiające nowe zakłady winny rekrutować załogę przede wszystkim spośród wykwalifikowanej kadry już istniejących zakładów o podobnym profilu produkcji przestrzegając ściśle ustaleń narodowego planu społeczno-gospodarczego w zakresie zatrudnienia. Niezbędna jest także dokładna weryfikacja założeń projektowych celem korekty ewentualnych przesłanek i ustalenia liczebności załogi na poziomie odpowiadającym rzeczywistym potrzebom. Wymaga tego właściwe wykorzystanie nowoczesnych maszyn i urządzeń, sytuacja na rynku pracy, a także ogólna polityka państwa zmierzająca do zwiększenia efektywności ekonomicznej w gospodarce narodowej. Stwierdzono, że przy lokalizacji nowych obiektów należy w większym stopniu brać pod uwagę sytuację w dziedzinie zatrudnienia poszczególnych regionów i województw. Należy również bezwzględnie przestrzegać zasady, że warunkiem podjęcia każdej nowej inwestycji jest pełne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych w danej gałęzi przemysłu.

PAP

Wicepremier WRL u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyula Szekera, przebywającego w Warszawie na XIV sesji polsko-węgierskiej Stałej Komisji Współpracy Gospodarczej.

Omówiono aktualny stan oraz perspektywę rozwoju polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Podczas spotkania prezes Rady Ministrów udekorował Gyula Szekera „Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL”, nadaną przez Radę Państwa za zasługi w rozwoju współpracy gospodarczej między PRL a WRL. W akcie dekoracji uczestniczyli ambasadorzy obu krajów: Stefan Jędrzychowski i József Nemeti oraz ministrowie i podsekretarze stanu, członkowie polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej.

PAP

M. Zajfryd zastępcą stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Mieczysława Zajfryda na stanowisko zastępcy stałego przedstawiciela rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie.

M. Zajfryd urodził się w 1922 r. w Brześciu n/Bugiem, w rodzinie inteligentnej. Od 1945 r. pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, a następnie w Krakowie. W 1959 r. zostaje powołany do pracy na kierownicze stanowisko w Ministerstwie Komunikacji. W roku 1969 Sejm PRL powołał go na stanowisko ministra komunikacji, które to funkcję pełnił do 25 marca 1976 r. Jest zastępcą członka KC PZPR. (PAP)

W Poznaniu, Lesznie i Pile

Inauguracyjne sesje WRN

W całym kraju odbywały się wczoraj kolejne, inauguracyjne sesje nowo wybranych wojewódzkich rad narodowych. Radni złożyli uroczyste ślubowanie, wybrano prezydium WRN oraz komisje rad, a także przyjęto regulaminy bieżące.

Podczas wczorajszej, inauguracyjnej sesji VII kadencji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — radni złożyli ślubowanie, a następnie

W drugim dniu obrad XI Zjazdu BPK

Dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym

Przemówienie Edwarda Gierka



Na zdjęciu: E. Gierk przemawia na XI Zjeździe BPK.

Fot. — CAF

Wczoraj w drugim dniu obrad XI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym wygłoszonym przez I sekretarza KC BPK, Todora Żiwkova. Obrady przebiegały w atmosferze pełnego poparcia delegatów dla polityki BPK, działalności jej Komitetu Centralnego oraz programu zamierzeń na lata bieżącej pięcioletki (1976—1980).

We wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym zabrał głos jako pierwszy tego dnia z przedstawicieli delegacji zagranicznych uczestniczących w zjeździe — I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk.

Delegaci, wstając z miejsc, zgłoszili E. Gierkowi długotrwałą owację. Sala skandowała: „Wieczna przyjaźń”, „Wieczna przyjaźń”.

Przemówienie powitalne E. Gierka raz po raz przerywano

Przyjacielskie spotkanie

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow, spotkał się wczoraj w rezydencji „Bo

Dokończenie na str. 2

oklaskami. Delegaci na zjazd manifestowali swoje uznanie dla polskiego przywódcy, braterskie uczucia przyjaźni dla narodu polskiego i gorące poparcie dla zacieśniających się stosunków braterstwa między narodami Polski i Bułgarii.

Tego dnia, po wystąpieniu E. Gierka, przemawiali też przywódcy bratnich partii: Erich Honecker, Gustav Husak, Janos Kadar, Jumdżagijn Cedenbal. Przemówienia powitalne wygłoszili również przewodniczący delegacji: Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Kuby, Związku Komunistów Jugosławii, Partii Pracujących Wietnamu i Partii Pracy Korei.

PAP

Podziękowania

Wszystkim, którzy w związku z powierzeniem mi przez Sejm PRL stanowiska przewodniczącego Rady Państwa nadesłali pod moim adresem życzenia: zakładom pracy, organizacjom politycznym, społecznym, młodzieżowym i spółdzielczym, przedstawicielom administracji, świata nauki, kultury i sztuki oraz duchowieństwu różnych wyznań — składam serdeczne podziękowania.

Henryk Jabłoński
PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

Serdecznie dziękuję wszystkim organizacjom politycznym, społecznym, zawodowym i młodzieżowym, zakładom pracy, instytucjom, organizacjom spółdzielczym, administracji, szkołom oraz osobom prywatnym za życzenia nadesłane w związku z ponownym powołaniem mnie przez Sejm PRL na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Piotr Jaroszewicz
PREZES RADY MINISTRÓW

Wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom prywatnym, które przesyłały mi życzenia z okazji powołania na stanowisko marszałka Sejmu, składam serdeczne podziękowania.

Stanisław Guewa
MARSZAŁEK SEJMU

CO O TYM SĄDZICIE

I tu, i tam?

Wiemy, jakie bywają skutki, gdy ktoś pracuje jednocześnie na dwóch etatach, na przykład w przychodni, biurze. A jak pracuje robotnik, który jednocześnie jest właścicielem drobnego gospodarstwa rolnego? To przykład szczególny, bo jego dwa „etaty” nie mają z sobą nic wspólnego. To dwa różne warsztaty pracy, odległe przestrzennie od siebie, dwa różne zawody, z których żaden (świadomie uogólniam) nie może być, na dłuższą metę, sumiennie wykonywany. Takie są przecież obiektywne warunki.

Rolnik zatrudniony w fabryce z reguły dojeżdża dość daleko do miejsca pracy. Tutaj zaś liczy na przywilej producenta rolnego, który kiedyś musi zbierać plody i wówczas trzeba go legalnie zwolnić z zajęć w fabryce — podczas żniw, wykopków, by nie urosnął ani kłosa, ani ziemiaka.

Znamy to zjawisko. Istotnie, zależy nam wszystkim na każdym kłosie, choćby został on spożytkowany tylko w zagrodzie chłopa-robotnika. W tym sensie jego plody rolne są naszym wspólnym dobrem. Ale jest nim również ziemia, owe często wykrojone z rodzinnego podziału, dwa lub niewiele więcej hektarów pola.

Skoro każdego z nas żywi dzisiaj statystycznie 0,6 hektara użytków rolnych, muszą z tych 2 hektarów wyrosnąć kłosa na chleb nie tylko dla właściciela, ale i dla innych, spoza rolnictwa. A nie rosną: spośród 3,5 miliona indywidualnych gospodarstw około 880 000 produkuje tylko dla siebie. Spośród nich aż 312 000 to zagrody wielkości do 2 hektarów, które stanowią raczej działkę kłopsko-eksploatowaną i przeważnie do daleka od innych, pozarolniczych zajęć właściciela. Te „działki” to setki tysięcy hektarów użytków rolnych. Ziemia ta nie rodzi tyle ile powinna, drzemą w niej więc ogromne rezerwy, które mogą być spożytkowane przy lepszym gospodarowaniu. Co więc dają te hektary, a właściwie: dlaczego nie dają — to chyba konieczne pytanie w społecznym interesie.

Mamy prawo do takiego pytania w dobie, która określiła ziemię jako wspólne ogólnonarodowe dobro, w czasach, kiedy dobywanie wszelkich rezerw z naszej ekonomiki stało się nakazem racjonalnej gospodarki i wyrazem społecznej dojrzałości.

Być może, niejedyn z obecnych chłopów-robotników otrzymał ziemię przed wielu laty z reformy rolnej; nadała mu ją państwo. Był to wielki polityczny proces z pierwszych lat Polski Ludowej — naprawiania wiekowej społecznej niesprawiedliwości. W trzydziści lat później, teraz, Rzeczpospolita domaga się wysokiego poziomu gospodarowania przy każdym warsztacie — także na każdym hektarze ziemi. Jest to również wielki społeczno-ekonomiczny proces z początków budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Sprawdając problem do dzisiejszych rozmiarów, niektórzy chłopci-robotnicy ze swą nietowarową gospodarką rolną, wraz z gospodarstwami podupadłymi, pomniejszają produkcję naszego rolnictwa.

Sądzę, że powstają warunki dla jednoznacznego określenia się chłopów-robotników. Dla wspólnego dobra. Ma on sposobność sprzedać ziemię państwu — jeśli zdecyduje się kontynuować swą pracę poza rolnictwem i doskonalić zawodo-wo; za ziemię tę może sobie stworzyć dach nad głową w pobliżu miejsca pracy. A jeśli chce pozostać na ziemi — niech udokumentuje to produkcją towarową ze swoich hektarów.

Nie administracyjny nakaz powinien skłaniać ludzi do podobnych decyzji, lecz prosty rachunek: albo gospodarka, albo etat. Dziś coraz trudniej pracować na dwóch stołkach. A jeśli pół-rolnik mało albo nie ze swego gruntu społeczeństwu nie daje, to i społeczeństwo mu dopomagać nie musi traktorami, usługami, materiałami budowlanymi. Bo szkoda tego dobra — jak hektarów — skoro w rękach innych dają one już wiele więcej.

ZBILUT SĘK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1874 60-953 Poznań.

Konferencja naukowa w Warszawie

Znaczenie XXV Zjazdu KPZR dla budownictwa socjalistycznego

Z udziałem blisko 200 działaczy politycznych, społecznych i naukowców odbyła się wczoraj w Warszawie konferencja naukowa na temat znaczenia dorobku XXV Zjazdu KPZR dla teorii i praktyki budownictwa socjalistycznego.

Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie w naszym kraju służące upowszechnieniu w szerokich kręgach społeczeństwa polskiego historycznego znaczenia jubileuszowego zjazdu komunistów radzieckich, przyswojeniu jego dorobku i sprecyzowaniu wniosków płynących dla praktycznej działalności wszystkich ogniw naszej partii, państwa, organizacji

społecznych, całego frontu ideologicznego.

W konferencji, zorganizowanej przez ZG TPP-R i Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR, wzięli udział członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz i sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan.

W kolejnej części obrad radni uchwalili regulamin działania WRN. Następnie radni jednomyślnie zaaprobowali program działania na rok bieżący, przyjęty już uprzednio na ostatniej sesji WRN VI kadencji (dokonano jedynie nieznacznej korekty: mianowicie postanowiono, iż uchwalenie planu 5-letniego nastąpi w czerwcu br., zamiast w kwietniu, w trosce o to, by plan ów był bardziej konkretny).

Wojewoda poznański Stanisław Cozaś w swoim wystąpieniu

Dokończenie na str. 2

WSPÓLNE PLENUM
KW PZPR I WK ZSL
W KALISZU

Z udziałem prezesa NK ZSL, Stanisława Gucwy i wiceministra rolnictwa Eugeniusza Mazurkiewicza obradowało wczoraj w Kaliszu wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL. W czasie obrad, którym przewodniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii Jerzy Kuśniak, dokonano oceny kaliskiego rolnictwa oraz uchwalono program dalszego rozwoju gospodarki rolnej i żywnościowej na lata 1976-1980. (par)

PRACOWNICY
KONSULATU ZSRR
WSPÓŁ MŁODZIEŻY

Wczoraj odbyło się w Stęszewie spotkanie młodzieży miasta i gminy z ministrem pełnomocnym, konsulem generalnym ZSRR w Poznaniu — Nikołajem Gusiewem. W godzinach popołudniowych młodzież Szwarczkich Fabryk Mebli gościła sekretarza konsulatu generalnego ZSRR — Igora Baszarina. Tymi dwoma poszkodowanymi przez Rade Wojewódzka FSZMP w Poznaniu — cykl rozmów pracowników konsulatu z młodzieżą Poznania i województwa. (jk)

KONFERENCJA
ZWIAZKOWA W HCP

W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski odbyła się wczoraj konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Przedsiębiorstwa Związku Zawodowego Metalowców. W trakcie konferencji podsumowano całokształt prac zakładowych instancji związkowych w ubiegłej czteroletniej kadencji. Włączenie się organizacji związkowej w realizację zadań społeczno-gospodarczych przedsiębiorstwa po zwolnieniu m. in. na wzrost wydajności pracy o blisko 70 procent w roku 1975 w porównaniu z rokiem 1970. Jednym z czynników tego wzrostu jest poprawa warunków pracy, na którą zakład przeznaczył w ubiegłej pięcioletniej kadencji 240 mln zł.

Omówiono główne kierunki pracy związkowej w nowej kadencji, zarówno w sferze spraw produkcyjnych, jak i w sferze modernizacji przestarzałego parku maszynowego, jak i problemów bytowych załogi. Na konferencji wybrano nowe władze związkowe. (gra)

OBRADY ZW LIGI KOBIET

Wczoraj, z okazji 30-lecia działalności Ligi Kobieta w województwie poznańskim, odbyło się w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobieta. W obradach wzięli udział członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasada. Zastępcami działaczki ruchu kobiecego zostały podczas plenum udekorowane odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i Ligi Kobieta.

Po referacie, omawiającym znaczącą rolę organizacji kobiecych w życiu społecznym, w dyskusji zabierały głos przedstawicielki wielu różnych środowisk, zwracając m. in. uwagę na współzależność doświadczeń prowadzonej działalności społeczno-bytowej w zakładach pracy z ułatwieniem życia rodzinnego kobiet pracujących. W wielu wypowiedziach podkreślono dużą rolę wychowawczą Ligi Kobieta w działaniu na rzecz umocnienia modelu rodziny socjalistycznej. (wos)

Nowi wiceministrowie

Na wniosek ministra energetyki i energii atomowej — prezesa Rady Ministrów powołał mgr inż. Bolesława Bartosza na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej.

B. Bartoszek urodził się w 1919 r. w Łowiczu w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w Politechnice Śląskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera elektryka. W 1971 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w byłym Ministerstwie Górnictwa

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane przejściowo duże. Miejscami słabe opady deszczu, a na północy możliwy deszcz ze śniegiem. Trochę chłodniej.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 31 III 1976

Zgodnie z wolą naszych narodów będziemy umacniać przyjaźń polsko-bułgarską

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR na XI Zjeździe BPK

SZANOWNE TOWARZYSZKI
I TOWARZYSZE DELEGACJI!

Przed wszystkim pragnę przekazać Wam, całej Waszej partii, narodowi bułgarskiemu braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i narodu polskiego.

Z wielką satysfakcją uczestniczymy w zjeździe bratniej Bułgarskiej Partii Komunistycznej i dzielimy Waszą dumę z sukcesów Ludowej Republiki Bułgarii w budowie socjalizmu.

Uważnie wysłuchaliśmy referatu Komitetu Centralnego ogłoszonego przez I sekretarza Waszej partii, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzysza Todoru Ziwwowa. Osiągnięcia na drodze bułgarskiej w realizacji uchwał X Zjazdu Waszej partii, budzą uznanie. Dają one dobrą podstawę dla ambitnych zamierzeń rozwoju społeczno-gospodarczego w obecnym pięcioletnim planie. W dziejach Ludowej Republiki Bułgarii wypełnionych ofiarną i twórczą pracą narodu lata te zapiszą się, jak okres niezmiennie ważny dla urzeczywistnienia szczytnego celu — ukształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

My, Polacy, żyjemy głęboko szacunek dla imponującego dorobku narodu bułgarskiego. Dynamiczny rozwój Bułgarii, wzrost poziomu życia ludzi pracy w Waszym kraju, podobnie jak osiągnięcia innych krajów socjalistycznych, stanowią przekonywujący dowód historycznej wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, są niepodważalnym świadectwem wielkich walorów społecznych i moralnych socjalizmu, siły naszej wspólnej idei. Ceniemy wysoko wkład, jaki Wasza partia i Wasza republika wnoszą do umacniania wspólnoty państw socjalistycznych oraz do kształtowania i urzeczywistniania jej konsekwentnie pokojowej polityki na arenie międzynarodowej. Z całego serca życzymy Wam, drodzy towarzysze, nowych sukcesów na drodze socjalistycznego rozwoju, pomnażania potencjału ekonomicznego Bułgarii i dobrobytu narodu!

DRODZY TOWARZYSZE
I PRZYJACIELE!

Wasz XI Zjazd przypada niemal dokładnie w setną rocznicę bohaterskiego zrywu ludu bułgarskiego w historycznym powstaniu kwietniowym, które było decydującym

etapem walki o wolność ojczyzny. Jak powiedział wybitny przywódca bułgarskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, Georgi Dymitrow, nas, komunistów interesuje każdy ważny problem nie tylko współczesności i przyszłości, ale także i przeszłości waszego narodu. Łączymy się z Wami w hołdzie dla bohaterów powstania 1876 r., także i dlatego, że są oni bliscy Polakom. Polscy działacze rewolucyjno-demokratyczni, wierni zasadzie „za wolność naszą i waszą” utrzymywali bliskie, przyjacielskie stosunki z rewolucjonistami bułgarskimi, a szczególnie z Christo Botewem.

Dla Polaków i Bułgarów dopiero socjalizm przyniósł pełną realizację ich wolnościowych i demokratycznych aspiracji, ich dążeń do postępu i do trwałego pokoju. Gwarancją i potężną dźwignią po myślnego rozwoju każdego kraju socjalistycznego jest stała pogłębiająca się współpraca państw naszej wspólnoty, nie zlośna jedność marksistowsko-leninowskich partii.

DRODZY PRZYJACIELE!

Ostatnie pięć lat przyniosło zacieśnienie braterskich kontaktów między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Bułgarską Partią Komunistyczną, bliższe współdziałanie rządów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii. My w Polsce ceniemy wysoko pogłębiającą się współpracę z Ludową Republiką Bułgarii, ceniemy wielki osobisty wkład, jaki do rozwoju naszych wzajemnych stosunków wnoszą towarzysze Todor Ziwwow. Bardziej pomyślnie, przekraczającą pierwowzór założenia, są do tychczasowe rezultaty współdziałania ekonomicznego. Ukażą one zarazem nowe, jeszcze szersze perspektywy. Łączymy je zwłaszcza z pogłębiającą się procesem socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG, do której oba nasze kraje przywiązują wielkie znaczenie.

Realizując aktywnie pokojową politykę wspólnoty socjalistycznej, w której doniosłą rolę odgrywa polityczno-obronny sojuszek Układu Warszawskiego, Polska i Bułgaria ściśle współpracują ze sobą na arenie międzynarodowej. Przejawem tego był między innymi polsko-bułgarski projekt dokumentu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie zasad i kierunków rozwoju współpracy kulturalnej, kontaktów i wymiany informacji. To nasze wszechstronne współdziałanie w stosunkach

wzajemnych i na szerszym forum międzynarodowym będzie my pogłębiać i doskonalić. Zgodnie z wolą naszych narodów będziemy niestrudzenie umacniać naszą wzajemną przyjaźń.

DRODZY TOWARZYSZE!

Donoszę postępy na drodze socjalizmu poczynił w minionym pięcioletniu również nasz kraj. Wypracowany przez naszą partię program dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego stał się płaszczyzną zespolenia klasy robotniczej, rolników i inteligencji, wszystkich patriotycznych sił polskiego narodu w pracy dla dobra socjalistycznej Ojczyzny. Zadania postawione przez VI Zjazd PZPR zostały pomyślnie wykonane. Polska umocniła się gospodarczo, osiągnęliśmy poważny postęp w zaspokajaniu wszechstronnych potrzeb ludzi pracy, pogłębiły się socjalistyczne stosunki społeczne.

VII Zjazd PZPR wytyczył kierunek budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Jest to zadanie historycznej wagi. Będziemy je spełniać idąc nadal drogą dynamicznego rozwoju gospodarczego, pogłębiania patriotycznej jedności narodu, umacniania państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji. Program przyjęty na zjeździe i polityka partii cieszą się poparciem całego społeczeństwa. Dobrym tego potwierdzeniem były niedawne powszechne wybory do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Na ród polski patrzy z optymizmem w przyszłość, świadomy własnego dorobku i twórczych możliwości, świadomy niezawodnego oparcia w braterskim współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim, z całą socjalistyczną wspólnotą.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Przed kilkoma tygodniami zakończył się XXV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jego uchwały mają doniosłe znaczenie nie tylko dla Kraju Rad, ale także dla całej wspólnoty państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz dla dalszego rozwoju sytuacji na świecie. Dokumenty zjazdu radzieckich komunistów, a w pierwszym rzędzie niezmiennie bogaty w treść referat towarzysza Leonida Breżniewa, ukazują jeszcze szersze horyzonty w naszym wspólnym marszu naprzód.

Całe doświadczenie naszych czasów potwierdza wielką żywotną siłę i fundamentalne znaczenie internationalizmu proletariackiego, jako jednej z podstawowych zasad naszej ideologii i jednej z głównych przesłanek powołania w walce o postęp społeczny i wolność narodów, o demokrację i pokój. Głęboką internationalistyczną wymowę ma również Wasz zjazd, towarzysze delegaci. Jesteśmy przekonani, że jego uchwały przyniosą Ludowej Republice Bułgarii dalsze sukcesy w rozwoju gospodarczym, w budowie pomyślności dziennej i pracowności narodu bułgarskiego, a przez to umocnią siły pokoju i socjalizmu w świecie.

Niech żyje Bułgarska Partia Komunistyczna i jej XI Zjazd!

Niech żyje przyjaźń i współpraca Bułgarii i Polski, naszych partii i narodów!

Niech żyje i umacnia się

wspólnota państw socjalistycznych!

Niech żyje pokój i postęp na świecie!

Przyjacielskie spotkanie

Dokończenie ze str. 1

jana” z przewodniczącymi delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych z krajów socjalistycznych, którzy przybyli do Sofii, by wziąć udział w XI Zjeździe Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

W spotkaniu udział wzięli: Gustav Husak — sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS; Mimir Meshovic — członek Komitetu Wykonawczego i Przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii; Jang Hiong Son — członek Komitetu Politycznego, sekretarz KC Partii Pracy Korei; Sergio del Valle Jimenez — członek Biura Politycznego KC KP Kuby; minister spraw wewnętrznych Kuby; Jumdżagijn Cedenbal — I sekretarz KC MPLR, przewodniczący Wielkiego Churału Ludowego MRL; Erich Honecker — I sekretarz KC SED; Edward Gieriek — I sekretarz KC PZPR; Ilie Verdet — członek PKW, sekretarz KC RPK; Janos Kadar — I sekretarz KC WSPR; Hoang van Hoan — członek BP KC PPW, wiceprzewodniczący stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW; Fiodor Kulakov — członek BP, sekretarz KC KPCZ.

Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej partyjnej atmosferze Todor Ziwwow i Edward Gieriek wygłosili przemówienia podkreślając znaczenie dalszego umacniania przyjaźni i współpracy między krajami socjalistycznymi. PAP

Inauguracyjne sesje WRN

Dokończenie ze str. 1

ni programowym scharakteryzował najistotniejsze kierunki działania w roku bieżącym i w latach następnych. Szczególną uwagę poświęcać się będzie m. in. sprawom wzrostu dynamiki produkcji przemysłowej, intensywnemu i efektywnemu rozwijaniu gospodarki rolnej, systematycznej i widocznej poprawie sytuacji mieszkaniowej (na lata 1976-80 zaplanowano oddanie do użytku w województwie poznańskim 48 000 mieszkań), a także realizacji obszernych założeń w dziedzinie oświaty, kultury, ochrony zdrowia, turystyki i wypoczynku oraz poprawie i modernizacji sieci handlowo-usługowej.

W dyskusji wyrażono pełne poparcie dla ambitnych zamierzeń przyjętego programu działania. Jerzy Zasada stwierdził w wystąpieniu końcowym, iż społeczeństwo województwa poznańskiego stać z pewnością na to, ażeby śmiały ów program urzeczywistnić oraz wzbogacić o nowe treści. (res)

☆

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictwa Politycznych w Poznaniu. Uczestniczyli w nim z ramienia PZPR: I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada oraz sekretarz KW PZPR Józef Świąt, z ramienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego: prezes WK ZSL Walenty Kolodziejczyk i kierownik Wydziału WK ZSL Marian Król, z ramienia Stronnictwa Demokratycznego: przewodniczący WK SD Zbigniew Knieciak i sekretarz WK SD Kazimierz Nowakowski.

W czasie posiedzenia oceniono przebieg i wyniki wyborów do Sejmu PRL i WRN w woj. poznańskim. Komisja, wyraziła wysokie uznanie i podziękowanie

Druga tura wyborów
następcy H. Wilsona

J. Callaghan nie zdobył
bezwzględnej większości

Frakcja parlamentarna Labour Party przeprowadziła wczoraj drugie głosowanie w sprawie wyboru następcy przywódcy Partii Pracy i premiera. Według nieoficjalnych danych, minister spraw zagranicznych, James Callaghan uzyskał przewagę nad swym głównym konkurentem, ministrem ds. zatrudnienia, Michaeliem Footem. Nie zdobył jednakże bezwzględnej większości głosów, potrzebnych do zwycięstwa. W tej sytuacji 5 kwietnia br. zostanie przeprowadzona trzecia tura wyborów.

Oświadczenie K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim ocenił pozytywnie wniosek sekretarza generalnego KC KPCZ, L. Breżniewa w sprawie zawarcia układu ogólnosiłowego o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych.

Realizacja postanowień KBWE

Wczoraj w Genewie rozpoczęła obrady XXXI plenarna sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej wszystkie państwa europejskie oraz Stany

krótko

Zjednoczone i Kanadzie. Głównym tematem jest dalsze wzmocnienie wysiłków państw członkowskich dla rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, zgodnie z postanowieniami aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

A. Sadat u H. Schmidta

Przebywający z oficjalną wizytą w Bonn prezydent Egiptu A. Sadat przeprowadził wczoraj wielogodzinne rozmowy z kanclerzem RFN, H. Schmidtem. W tym samym dniu ministrowie spraw zagranicznych I. Fahmi i H. D. Gencher podpisali umowę o pomocy finansowej dla Egiptu w wysokości 100 mln marek i umowę o pomocy towarowej w wysokości ponad 130 mln marek.

wanie członkom PZPR, ZSL, SD oraz bezpartyjnym mieszkańcom województwa za masowy udział w wyborach i poparcie programu Frontu Jedności Narodu.

Ponadto w czasie posiedzenia omówiono i uzgodniono sprawy organizacyjne związane z inauguracyjną sesją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. (—)

110 radnych wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie złożyło uroczyste ślubowanie godnego i aktywnego uczestnictwa w pracach wojewódzkiego samorządu.

Przewodniczącym WRN w Lesznie został wybrany Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, zastępcami przewodniczącego zostali: Stanisław Radosz — prezes WK ZSL w Lesznie, Alojzy Bryl — sekretarz WK SD oraz Jan Janas — sekretarz KW PZPR w Lesznie. (tt)

Obrady WRN w Pile otworzył radny senior Michał Mędlowski, który powitał obecnych posłów na Sejm, radnych i gości. Po uroczystym ślubowaniu dokonano wyboru przewodniczącego wojewódzkiej Rady Narodowej. Został nim I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski, który objął przewodnictwo obrad. Następnie radni podjęli uchwałę o powierzeniu obowiązków zastępców przewodniczącego WRN: Konradowi Purgielowi — przewodniczącemu WKPP, Januszowi Paluchowskiemu — przewodniczącemu WK ZSL i Andrzejowi Boskiemu — prezesowi WK SD.

Również wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, podczas którego obowiązki sekretarza powierzono Zygmuntowi Januzikowi. (zr)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

PRASA — KSIĄZKA — RUCH
Przenosiła: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). H-16. Indeks nr 23528.

500 PRODUKTÓW Z ZIEMNIAKA

Jest ich w Poznaniu niemal czterdzieści: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badań, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakże nowe koncepcje rozwojowe i organizacyjne do minują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski, informować będą w rozpoczynanym dzisiaj przez „Głos” cykl publikacji wybitni przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia. Naszym dzisiejszym rozmówcą jest dr Jan Heidrich, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego, któremu podlegają wszystkie zakłady tego typu w Polsce.

— Jeśli powiedzieć, że w produkcji ziemniaków jesteśmy potentatem, to nie będzie w tym chyba żadnej przesady. Przecież w ubiegłym roku wyprodukowaliśmy w kraju kilkadziesiąt milionów ton tego popularnego warzywa. Nie wiem czy jest drugie takie państwo na świecie, w którym kartofle byłyby tak popularne.

— To racja. W produkcji ziemniaków jesteśmy potęgą. Tylko w Związku Radzieckim zbiera się ich więcej. Gdy zaś przeliczyć produkcję na jedno

go mieszkańca, jesteśmy na pierwszym miejscu na świecie.

— Czy jednak nie przesadzamy z tą naszą tradycją ziemniaczaną?

— Nie ma chyba drugiego surowca o tak wszechstronnym zastosowaniu. Ziemniaki jeszcze przez wiele lat będą jednym z podstawowych komponentów paszowych. A czy wyobraża pan sobie, abyśmy w naszym żywieniu zrezygnowali z ziemniaków? W Polsce przecież ziemniaki w 10 procentach zaspokajają potrzeby kaloryczne człowieka. Są źródłem witamin, mikroelementów, węglowodanów i białka. Równocześnie stanowią one surowiec wyjściowy do wytwarzania ponad 500 najróżniejszych produktów i to nie tylko paszowych i żywnościowych, ale i takich, które mają zastosowanie w chemii, farmacji, włókiennictwie, odlewnictwie, wiertnictwie...

— Wszystkie te produkty to domena przetwórstwa ziemniaczanego, a pan jest dyrektorem jednej z największych w świecie organizacji zajmującej się skupem i przerobem ziemniaków...

— W Europie tylko Holandia wyprzedza Polskę w rozmiarach tego przetwórstwa. W 21 zakładach przemysłu ziemniaczanego przerabiamy rocznie ponad milion ton ziemniaków.

— Nie jest to wiele w porównaniu z ogólnokrajowym zbiorem.

— Tak. Ale nas nie interesują ziemniaki w ogóle, lecz ich odmiany przemysłowe czyli

wysokoskrobiowe. A tych nie mamy w kraju pod dostatkiem. Aby takie uzyskiwać stworzyliśmy w Polsce 20 rejonów intensywnej uprawy ziemniaka przemysłowego. Producentom staramy się pomagać przy zakupie środków chemicznych, sadzeniaków oraz służyć fachowymi poradami. Te formy kontraktacji będzie my rozszerzać. Równocześnie Instytut Ziemniaka w Boninie w województwie łódzkim pracuje nad wyhodowaniem nowych, wysokoskrobiowych odmian. Te, które obecnie skupujemy zawierają 16—18 procent skrobi. Zwiększenie ich skrobiowości (choćby o 2 procent), da fabrykom 11—12 procent więcej masy do przerobu. Liczymy też na odmiany wcześniej dojrzewające. Dzięki nim mogliśmy rozpocząć przerób już przed końcem sierpnia.

— Czy istnieje możliwość zwiększenia ilości asortymentów przetworów produkowanych z ziemniaka?

— Oczywiście, tak! Co roku rozszerzamy zestaw produkowanych przetworów, o 15—20 nowych wyrobów. Najbardziej dbamy o zwiększenie produkcji tych, które trafiają do konsumentów. W najbliższych 5 latach rozwijać chcemy produkcję uszlachetnionych suszów ziemniaczanych, które służą do wytwarzania produktów pojawiających się na naszych stołach w postaci rozmaitych platków, puree, knedli, glukozy krystalicznej, przetworów w formie mrozonek i koncentratów. Te właśnie wyroby ułatwiają życie nie tylko gospodyni domowej lecz wpływa ją też na zwiększenie wydajności pracy w gastronomii i przemysle gastronomicznym. Równocześnie dzięki tym produktom udaje się zaoszczędzić sporo surowca.

— Czy chce pan przez to powiedzieć, że tak zwane „głębokie przetwórstwo” jest również sposobem na zaoszczędzenie ziemniaczanego surowca?

— Tak, właśnie. Szybki rozwój uszlachetnionych produktów z suszonych ziemniaków podyktowany jest również względami ekonomicznymi. Ludność miejska, spożywająca rocznie 3,2 mln ton ziemniaków, przyczynia się do strat na skutek ubytków naturalnych w okresie przechowywania oraz przez wyrzucanie do śmietników obierzyn około 1,1—1,2 mln ton ziemniaków. W przemysłowym przerobie na susze, wszystkie odpady wracają z powrotem do rolnika. Z każdego 100 000 ton przerobionych ziemniaków przemysł zwraca rolnikom około 30 000 ton ziemniaków w postaci sushu pastewnego.

Susz paszowy wykorzystywany jest jako wartościowy komponent w produkcji pasz, jak np. koncentratu wysokobiałkowego „Celat” itp.

— Panie dyrektorze, myślicie o lepszym wykorzystaniu surowca, a co robicie, by efektywniej spożytkować czas pracy ludzi w tym przemyśle, w którym powstają przecież luki pomiędzy kampaniami przetworczymi?

— Prawie w każdym zakładzie uruchomiliśmy międzysezonową produkcję ciągłą. Cały rok pracują zakłady produkujące preparaty, syropy, glukozy, drożdże, słód, susze ziemniaczane itp. Uruchomiliśmy produkcję przetworów z grochu i fasoli, puree, koncentratów paszowych, w Ilawie produkujemy napoje bezalkoholowe. W Bronisławiu uruchomiliśmy produkcję wysokobiałkowego koncentratu sojowo-kazeinowego (komponentu do produkcji pasz). W Łomży kończymy budowę zakładu importowanego z Francji, który da 100 000 ton paszy rocznie, w Toruniu budujemy pierwszą w Polsce fabrykę prażonych śniadaniowych platków kukurydzyjanych w oparciu o urządzenia angielskie.

— Otrzymaliście na tę pięcioletnią 4,2 mld zł na modernizację i inwestycje. Czy to dużo czy mało?

— Dziesięciokrotnie więcej niż w pięcioletkach sprzed roku 1970. Oprócz realizacji wielu przedsięwzięć modernizacyjnych będziemy budowali wielki kombinat w Łochowie w województwie siedleckim oraz fabrykę granulatu dla wiatrowni w Głownie koło Łodzi.

— A w Wielkopolsce?

— Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego skupiające zakłady w Luboniu, Pile, Stawie, Wągrowcu i Wronkach jest największym w kraju. Tutaj (ze względu na ograniczone możliwości surowcowe) przewidujemy jedynie zabiegi modernizacyjne. Te zakłady nadal specjalizować się będą w produkcji preparatów, krochmalowych i dekstryn, znajdujących zastosowanie w wielu gałęziach gospodarki.

— Ale przeciętnego konsumenta najbardziej interesuje co nowego pojawi się na naszych stołach? A więc co zamiast „ziemniaków w mundurkach”?

— Najróżniejsze przetwory ziemniaczane, nadające się do łatwego i szybkiego przyrządzenia. Takie, które pozwolą nam zaoszczędzić czas i pokazać, że smaczny jest nie tylko ziemniak gotowany. Chcemy, aby w roku 1980 statystyczny Polak mógł około 10 procent konsumowanych ziemniaków spożywać w formie przetworów.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI

Bez komputera

Program na każdą okazję

Sposób łączenia roboty i majątku, wysoce sprawne manipulowanie tymi składnikami, posiadaniemi przeciwko przez wszystkie nacje, wyróżnia najlepiej żyjących, względnie najszybciej odrabiających czas niegdyś utracony. Właśnie to spoivo, które emanuje z cech dzieł sztuki — m. in. z kultury, jak i z ostatnio nabytych — wykształcenia, kwalifikacji, z cech charakteru przeciętnego pracownika i kierownika, najbardziej decyduje o tempie postępu. Podjęte obecnie starania o lepsze niż kiedykolwiek wykorzystanie gospodarczego majątku są właśnie kolejną próbą zsyntetyzowania tego spoivo w społecznej sferze.

W poszukiwaniach lepszego jakości życia przestrzec jednak wypada przed realnym niebezpieczeństwem zaścianienia działania — rozmową o działaniu, a ściślej — programowaniem. Rozpłynięcie się w czuści przedsięwzięcia i instytucji straszliwa maniera opisywania czynności pozytywnych w rozmiarach, które mogą spowodować całkowity brak czasu na jakiejkolwiek działanie. Konieczne są, rzecz jasna, dokumenty wyznaczające przyszłość kraju, regionu, gromady, fabryki, spisu zadań i opis wykonawstwa, ale nie ma to nic wspólnego ze szkodliwą miniprogramacją. Cokolwiek trzeba zrobić w najbliższym, nawet „zakładzie”, przystępuje się zaraz do redagowania PROGRAMU, obowiązującego z akcentami politycznymi w stylu uchwał władz najwyższych, z poczuciem historycznej doniosłości nieledwie. Każdej fabryce starczyłoby właściwie wykazać tego co niezbędne, aby wykonać plan obejmujący produkcję, technikę, organizację, bezpieczeństwo, warunki bytowe. Jednakże nie ma bodaj zakładu, w którym poprzestałoby na tak chwalebnej skromności.

W pierwszej z brzegu fabryce pochwalono się z miejsca programami: „humanizacji pracy”, „zabezpieczenia wykonania zadań kwartalnych”, „prac w zakresie gospodarki materiałowej”.

Dane uzyskane w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Pile pozwalają spojrzeć szerzej na problem stosunków między ludzkich w zakładach produkcyjnych woj. pilskiego. Okazuje się, że po mieszkaniowych — sprawy dotyczące relacji z legą — dyrektor pod względem liczby wysuwają się na drugie miejsce. Nierzadko stwierdza się więc niekulturalne traktowanie pracownika przez przełożonego oraz brak poszanowania ludzkiej godności osobistej i zawodowej. W zakładach, gdzie znaczną część załogi stanowią kobiety i młodzież, pracownicy zdarza się słyszeć grubiańskie określenia i pokrzykiwania. Badający zaświadczą, że większe zakłady zatrudniające radców prawnych, wszystkie zaś — urzędników zajmujących się sprawami prawnymi, że wszędzie istnieją przecież organizacje par-

owej pod kątem współzawodnictwa międzyzakładowego”, „wykonania zaleceń pokontrolnych inspektora związkowego”, „przedsiewzięcia dla poprawy zabezpieczenia mienia”, „postępu organizacyjnego w trzecim kwartale”. Indagowani o przyczynę wyrażają zwykle radośnie przekonanie o konieczności rychłego sprostowania kilkunastu następnych programów, gdyż taka jest praktyka, tradycja... Bo co by było — powiada — gdyby ktoś z komitetu (zarządu, dzielnic, zjednoczenia) zapytał: a gdzie macie program? Jak ma się program, nikt z tego słowa nie może powiedzieć...

Każdy program, nawet ten o humanizacji pracy, obrasta we wnioski, korespondencje, sprawozdania. Pęczniew kartoteki i segregatory. Coraz to ktoś inny występuje z lokalnym okólnikiem, zaleceniem, pismem okólnym. „Humanizacji” o tej nie przysługującej, a brak czasu na pracę rzeczywistą. Już sześćset tysięcy osób w gospodarce zajmują się ewidencją i sprawozdawczością, opisem faktów, kontrolowaniem liczb i strugających polecenia, których wiele wymyślono bez potrzeby. Kamyczki rzucające w różnych miejscach wywołują lawinę decyzji i informacji, z których niewiele wynika. Mówienie o pracy zastępuje niekiedy samą pracę, zgodnie z regułą samowystarczalności instytucji zatrudniającej kilkadziesiąt osób.

Unowocześnienie kierowania państwem i gospodarką, a więc wywołanie siły uważanej przez liczne autorytety za czynnik równie ważny dla rozwoju, co kadry, technologia, materiały, powinno się stać pamiętnym dziełem lat siedemdziesiątych. A skoro do mitów zaliczyć należy możliwość uzyskania tego stanu w automatycznym trybie podjęcia uchwały władz najwyższych, warto zdać sobie sprawę z tego, co każdy jest winien sobie i innym.

Otóż w naszej koniugacji pojawia się forma nadużywania bez miary: „my”. Gdy czyta ktoś lub słucha dramatycznego, agresywnego wywodu, w którym wniosek kategoryczny brzmi „produkujemy za mało tworzyw sztucznych”, to w odczuciu kilku milionów tych, którzy ani nie decydowali o technologii, ani o inwestycjach, jest to mowa irytująca. Gdy dyrektor zjednoczenia stwierdza wobec grona podległych sobie pracowników „mamy przestarały system realizacji zamówień w zakładach przemysłowych”, wówczas zdrowym odruchem każdego, kto nie organizował tego systemu i nie ma żadnych możliwości nakazania poprawy, jest wewnętrzny opór przeciw wstawianiu kompetencji zatem — odpowiedzialności.

Formuła „my” wcale więc nie różni się od słynnego „oni”. Nadużywanie jednej i drugiej służy zwykle do maskowania lenistwa bądź nieudolności nie których osób. A przecież obowiązuje podstawowa reguła społecznej pedagogiki, by błędami mistrza nie obarczać ministra i odwrotnie.

ROMAN LENCEWICZ



Dekstriniarnia w Stawie w woj. konińskim.

Fot. — H. Kamza

Ludzie listy piszą

Gdy sprawę można załatwić na miejscu

Po 35 latach pracy dyrektor odmówił mi wypłacenia nagrody jubileuszowej zagwarantowanej Ukladem Zbiorowym, stwierdzając, że w okresie od 1940 do lipca 1944 pracowałem w branży nie objętej takimi nagrodami — napisał do przewodniczącego pilskiej WRZZ pracownik jednego z PGR. — Tymczasem całe życie związane jestem z rolnictwem z wyjątkiem lat 1940—44, kiedy to zostałem przez hitlerowców wysiedlony z Chodzieży do Generalnej Guberni i zmuszony bez prawa wyboru do pracy na kolei w Parowozowni Warszawa — Praga...

To fragment jednego z wielu listów, jakie nadchodzą do komitetów partyjnych, instancji związkowych, terenowych organów administracji państwowej. Żadnego nie wolno zlekceważyć, są przecież źródłem wyrażania opinii publicznej, ważnym źródłem infor-

macji o nastrojach panujących w społeczeństwie, bólach i nierzadko lokalnie sprawach, odzwierciedlają przy tym swoiste układy i stosunki między ludzkimi, relacje obywateli — urzędu, załoga — dyrektor.

Dyrektor PGR nie chce więc (nie może?) wypłacić na grody jubileuszowej, opierając swą decyzję na negatywnej opinii radcy prawnego. Pracownik nie może (nie chce?) pogodzić się z krzywdzącą go decyzją. Dyrektor zasięga porady u innego radcy, który także orzeka, iż nagroda nie przysługuje. I wtedy do WRZZ wędruje list nabrzmiały rozgoryczeniem i wątpliwością w istnienie sprawiedliwości.

Przeanalizowaliśmy wnikliwie wszystkie fakty podane przez naszego korespondenta, zapoznaliśmy się także z opiniami prawników — młody kierownik zespołu po-

mocy prawnej WRZZ w Pile, Henryk Buchert. — Błąd polegał na mylnej interpretacji jednego z przepisów Ukladu Zbiorowego Pracy dla PGR oraz na pominięciu zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania okresów pracy i jej ciągłości uprawniających do nagród jubileuszowych. Do okresu pracy wlicza się także przymusowe wywiezienie na roboty. Po takim wyjaśnieniu sprawa znalazła pomyślny finał.

W drugim półroczu ubiegłego roku do Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Pile napłynęło ogółem 46 skarg, przyjęto także stu dwudziestu dwóch interesantów skarżących się na złe stosunki panujące w zakładach pracy. Przyczyną nieporozumień są najczęściej dyscyplinarne zwolnienia z pracy, zwolnienia za wypowiedzeniem, sprawy dotyczące urlopów wypoczynkowych, kar regulaminowych,

nagród (także jubileuszowych) oraz premii, sprawy zaszczerowania, opinii z zakładu pracy, kumoterstwa, przydziału mieszkań służbowych.

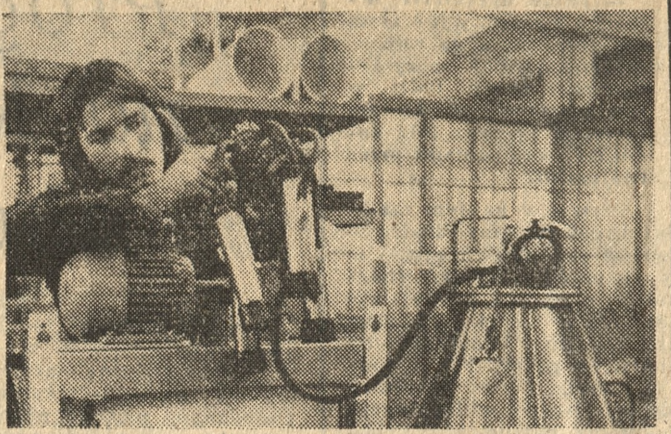
Ta niezbyt duża liczba zarejestrowanych w WRZZ spraw nie jest (choć chciałoby się tak uważać) zasługą idealnych stosunków między ludzkich, lecz rezultatem wprowadzenia unikalnej sieci związków poradni prawnych. Poza kierownictwem przez H. Bucherta zespołem pomocy prawnej WRZZ, w Pile, Wągrowcu, Trzciance i Złotowie istnieją terenowe komisje prawne obsługiwane przez pracowników ryczałtowych, zaś w niektórych innych miastach powołano terenowe punkty konsultacyjne, gdzie raz w miesiącu odbywają się dysputy prawników. W Pilsku istnieje jeszcze Społeczna Komisja Pomocy Prawnej. Cały ten system związkowych poradni prawnych funkcjonuje — żywy na to, że jest to okres jego „wczesnego dzieciństwa” — zupełnie sprawnie, a pamiętaj, że większe zakłady zatrudniające radców prawnych, wszystkie zaś — urzędników zajmujących się sprawami prawnymi, że wszędzie istnieją przecież organizacje par-

Dokończenie na str. 6
ZYGUNT ROLA

Dojarki z „Archimedes”

Mechaniczne urządzenia do dojenia krów — dla gospodarstw indywidualnych i dla wielkich ferm pegeerowskich — produkują wrocławskie zakłady „Archimedes”. Powstają tu nawet dojarki pastwisko we na kółkach. Zakład może obecnie pokryć zapotrzebowanie rolnictwa na tego rodzaju sprzęt. Gorzej przebiega montaż urządzeń już w gospodarstwach.

Fot. — CAF



Leszczyńskie

Z powietrza wzięte

W Kościańskim „Polgazie” produkcja zaczyna się od komina, niepozornego, ale ważnego, ze stożkowatym kapturkiem na szczycie. Żaden dym z niego się nie snuje — tamtędy wciągane jest powietrze do przeróbki. Elektryczne sprężarki „ściskają” to zwykłe powietrze do 200 atmosfer. Następnie — po oczyszczeniu z dwutlenku węgla — zostaje ono rozprężone do pięciu zaledwie atmosfer, co powoduje obniżenie się temperatury powietrza do około minus 160 stopni Celsjusza i przejście jego w stan płynny. Dzięki różnicy temperatur skrapla się tlen i azot — składników powietrza — oba te pierwiastki oddzielają się od siebie w kolumnie rektyfikacyjnej. Ot i już jest gotowy produkt, trzeba go jeszcze „nabić” w stalowe butle pod ciśnieniem 120 atmosfer.

Takie w skrócie są cele działania i technologia „Polgazu” w Kościanie — jednej z kilku wytwórni gazów technicznych w Polsce.

Klienci przybywają po gaz do Kościana bez mała z całej Polski, a stale z wszystkich fabryk, placów budowy w województwach na zachód od Włocławka. Stalowe odbiorniki „Polgazu” grubo ponad tysiąc.

Od kiedy ją zbudowano — w 1970 roku — wytwórnia pracuje na trzy zmiany. Technicy wyliczyli, ile rocznie tlen i azot może dać tak intensywnie wykorzystana instalacja, której parametry techniczne nie uległy zmianie od czasu powstania wytwórni. Jednak co roku gazów z Kościana jest więcej. W ubiegłym na przykład przekroczono roczny plan o 12 procent. A przecież w planie uwzględniono i założono maksymalną wydajność aparatury. Czy to znaczy, że

ludzie zmusili maszyny do wydajniejszej pracy? Cudów żadnych nie było. Na tomie znalazł się i wykorzystano margines, rezerwę wydajności instalacji. Po prostu krótsze są teraz przestoje remontowe przy jednoczesnym pełnym wykonaniu nakazanych przepisami czynności. Kiedy zostaje w zaplanowanym terminie zatrzymana instalacja na jednym z wydziałów, kontrolują ją i konserwują nie tylko ci, którzy bezpośrednio przy niej byli zatrudnieni, lecz także ich koledzy z innych wydziałów. Dzięki tej mobilizacji sił przegląd trwa krócej, szybciej można ponownie uruchomić produkcję. To jest właśnie margines wydajności, wykorzystany teraz nie ma całkowicie.

Lecz nie jedyny to sposób zwiększenia produkcji w wytwórni, której — zdawałoby się — wszystkie możliwości ściśle wyczerpane przez technologów, zostały wykorzystane. Tlen i acetylen (gotowe produkty) muszą być wtłoczone do butli; wtedy dopiero stają się wartościową, handlową, i tu, już, o zwiększeniu produkcji zadecyduje dawała, bardziej niż technika, organizacja pracy.

Butle stalowe do gazów, to „opakowania” w naszym kraju bardzo rozchwytywane, one decydują o dostępności gazów technicznych. Chodzi więc o to, by wszystkie dobre butle znajdowały się stale w eksploatacji a obrót nim był jak najszybszy między wytwórnią gazów a jego odbiorcami. Każda butla musi być co 5 lat kontrolowana; przecież napełniona gazem o ciśnieniu 120 atmosfer jest niby bomba lotnicza — gdyby miała jakąś wadę tragedia gotowa. Stacje prób butli acetylenowych nie nadają się jednak z lżejszycją. Po stanowiącym zatem w „Polgazie” założycie własną stację prób, choć to przecież dla wytwórni kłopot, bo pomieszczenie trze

ba zabezpieczyć, urządzenia zdobyć, ludzi z innych wydziałów zabrać i przyuczyć do nowych czynności. Zmniejszył się jednak dzięki temu niedostatek butli, a ten deficyt dla wytwórni oznaczał niejednokrotnie zatrzymanie lub ograniczenie produkcji acetyleny. Teraz do nieplanowanych przestoju w produkcji nie dochodzi, butli jest dość, również dzięki poprawieniu ich dystrybucji.

Jeszcze nie tak dawno codziennym widokiem były przed bramą „Polgazu” dziesiątki ciężarówek i półciężarówek z żółtymi tablicami ostrzegawczymi, z numerami rejestracyjnymi całej Polski. Kolejka w żółtym tempie przesuwała się ku magazynom wytwórni. Potem te dziesiątki „Starów”, „Zilów” i „Jelczów” wracały do swoich przedsiębiorstw, każdy z kilkoma zaledwie butlami w skrzyni, gdy tymczasem na „Starze” no. można ich zmieścić około 50. Tylko że nikt prawie takich apetytów na tlen jednorazowo nie miał. Dystrybucja gazów przy pomocy transportu klientów była oczywiście marnotrawstwem. Znalaziono na to lekarstwo. „Polgaz” poprosił o pomoc Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej. PSK zorganizowało regularne samochodowe linie „gazowe”. Ustalono stałych odbiorców tleny, acetyleny i azot wedle wielkości i częstotliwości zamówień. Teraz, wyspecjalizowane w przewożeniu ładunków niebezpiecznych ciężarówki, raz lub kilka razy w tygodniu jeżdżą do poszczególnych klientów, zostawiają tam pełne butle, zabierają puste; wykorzystywana jest całkowita ich ładowność. Zniknęły sprzed bram wytwórni kolejki.

Ekonomia i zdrowy rozsądek wzięły górę nad żywiołowością i marnotrawstwem.

TOMASZ TALARCZYK

Nowości 1976

Towary, na które czekamy

Nasz przemysł ma niezmiernie wielu klientów, czego świadectwem są kolejki po pralki automatyczne, jest rozchwytywanie telewizorów kolorowych, przedsprzedaż małych „Fiatów”, zapisy na meble, obłożenie stoisk z atrakcyjną konfekcją. Równocześnie leżą, bez szansy na zakup, tysiące par szkaradnych pantofli, kiepskie radioodbiorniki, tony herbatników i makaronów, tysiące ubrań narciarskich, szytych na panie bardzo niskie i bardzo pękate. Zatem, aby nie psuć surowca i nie powodować irytacji, aby zaspokoić społeczną potrzebę, współczesny towar musi wejść w jedną z istniejących jeszcze luk (pralki-automaty, odbiorniki kolorowej TV itp.), albo też zaprezentować znany produkt w atrakcyjnej formie i użyteczniejszej postaci. A oto, na co można liczyć w nadchodzących miesiącach:

Prawie trzysta zadań zawiera rządowy program roku 1976 w sferze nowej techniki. Z tego 55 zobowiązań polega na rozpoczęciu produkcji seryjnej wyrobów rynkowych. Oczywiście, nowości kierowanych do sklepów — z własnej produkcji — będzie znacznie więcej, jednakże wśród tej „55”, pozostającej pod bezpośrednim nadzorem rządu, wpisanej do narodowego planu społeczno-gospodarczego, znajdują się produkty wielce ważne i w rodzinnym budżecie, i jakości życia codziennego. Zresztą — proszę rzucić okiem na ten niepełny przecież spis nowości, które w metryce mieć będą wpisany rok 1976.

Jeśli uszeregować wyroby na tej liście według kryterium ceny, wówczas jedno z pierwszych miejsc zajmie niechybnie odbiornik TV o ekranie 23-calowym, wykonany w technice półprzewodnikowej, o konstrukcji wzorowanej na najlepszych, światowych modelach. Jeśli natomiast stawiać na pierwszym miejscu wyroby najbardziej poszukiwane i oczekiwane, wówczas pozycja pierwsza należy się niewątpliwie małej („kawalerskiej”) pralce automatycznej, przygotowywanej we Wrocławiu. Są jeszcze w tym spisie — licząc atrakcyjne artykuły gospodarstwa domowego oraz sprzęt użytku rekreacyjnego — automatykna zmywarka do naczyń, odbiornik przenośny z magnetofonem, odtwarzacz kasetowy sprzężony z odbiornikiem samochodowym, trzy rodzaje rowerów, składany przewoźny garaż, trzy nowe lodówki. W sumie przemysł maszynowy wprowadził na państwową listę 17 nowych wyrobów rynkowych: w wewnętrznym resor-

towym wykazie wyrobów nowych i gruntownie unowocześnionych znajduje się ponad dwieście pozycji, co daje właściwe pojęcie o nasileniu starania. Czas odnowienia oferty rynkowej w tej grupie wyrobów zbliża się do czterech lat i ustępuje jedynie elektronice.

Zżywność — to jeden z niekwestionowanych filarów rynku. I w tym dziale do przeszłości bezpowrotnej należy czas, kiedy można było sprzedać wszystko, co tylko nadawało się do jedzenia. Mając tę zmianę na uwadze, wytwórnie przygotowują całą serię produktów przetworzonych i uszła chętnych, którymi starają się zdobyć klienta. W nowym zestawie spożywczym o wartości, licząc według produkcji mięsnej z dodatkami białka teksturowanego (które, zwiększając podaż tych tak poszukiwanych produktów, nie powinno pogorszyć smaku). Są na tej liście nowe gatunki konserw mięsnych z drobiu; przetworów owocowych i warzywnych dla konsumentów szczególnie wymagających — dzieci do lat trzech; napojów mlecznych, czekolady (licencja). Wydarzeniem na skalę światową może się okazać opanowywana właśnie produkcja białka spożywczego z mięsa ryb — według własnej technologii. Do kona się próba wprowadzenia na rynek kiełbas i wyrobów garmażeryjnych z farszu rybnego.

Nie wiadomo dziś jeszcze, jaki produkt zwycięży w nieustającym konkursie na najlepszy wyrób roku 1976: może tapeta głęboko tłoczona z Gna szyna. Może telewizor WZT z półautomatycznym zespołem programującym, a może fil-

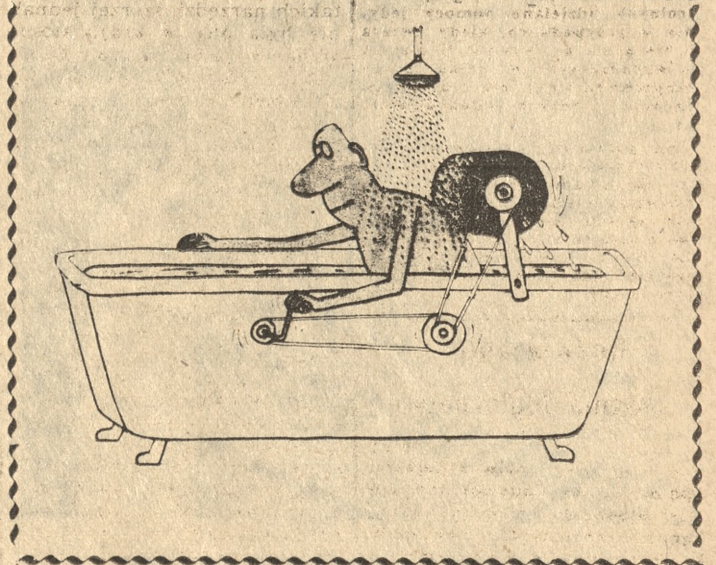
mistorowe urządzenia dla gospodarstwa domowego (powłoka grzejna wewnątrz elementu szklanego — imbryka, grzejnika ściennego) z podwarszawskiej hut. Najistotniejszym dla ogólnego samopoczucia zjawiskiem jest wszakże spowodowanie konkurencji producentów na szlaku wiodącym do sklepów. Sprzyjają temu ekonomiczne warunki pracy przedsiębiorstw, sprzyja organizacja i finansowanie placówek naukowo-technicznych, społeczne zainteresowanie. Bilans działalności przemysłu w tym dziale będzie sporządzone szczególnie dokładnie.

Bowiem od strony ekonomicznej patrząc, postęp techniczny w produkcji rynkowej staje się obecnie jednym z podstawowych warunków utrzymania wysokiego tempa rozwoju, a więc — wykonania za mierzeń społecznych na gruncie ekonomiki. Założony w tegorocznym planie wzrost dochodów spowoduje bowiem wypłatę w ciągu dwunastu miesięcy ogromnej sumy, zbliżającej się już do tysiąca miliardów złotych, którą trzeba będzie zrównoważyć dostawą towarów wartych więcej niż dochody. I mają to być towary atrakcyjne, lepiej spełniające nowe możliwości zastosowań. Prawie ćwierć miliona osób przyjdzie ponadto do sklepów z pierwszym zarobkiem, wnosząc nowy popyt na dobra trwałego użytku.

Wykorzystanie popytu na rzecz społecznego rozwoju — to najważniejsza dziś funkcja tych placówek nauki i techniki, które biorą udział w przygotowywaniu nowych towarów. Jedyną miarą skuteczności działania w tym dziale pozostaje opinia nabywcy.

WIESŁAW WOLSKI

HUMOR I SATYRA



Zadanie logiczne



To testowe zadanie wymaga analizy doboru liczb na rysunku. Jeśli rozszyfruje się prawidłowość układu, wówczas w wolne miejsce należy dobrać brakującą do kompletu liczbę. Rozwiązanie — na stronie sąsiedniej. (jc)

Nisko chyłło czoło przed Panem, Monsieur Jules Verne! Podziwiam nie tyle Pana genialną fantazję, ile to, że w tej fantazji wyprzedził Pan naukę. Zachodzę w głowę, skąd Pan mógł prze widzieć nie tylko samoloty, ale także loty kosmiczne; nie tylko łodzie podwodne, ale i problem życia ludzi pod wodą. Gdyby w czasie, kiedy pisał Pan swoje książki, określił je mianem „naukowych”, zostałyby Pan wyśmiany. A tak, okazało się, że wyprzedził Pan po prostu swoją epokę o wiele lat. Ludzie wy lądowali na Księżycu; w 80 dni można kilkakrotnie objechać cały świat; a dziś jesteśmy świadkami kolejnego przy kładu, jak Pańska fantazja sprawdza się w rzeczywistości.

Jest to pierwszy krok pod ziemię, jaki w tej chwili czy ni nauka. Verne oczyma fantazji widział podziemne miasto, w których żyją i pracują ludzie. Uczeń XX wieku nie idą aż tak daleko. Niemniej tendencje rozwojowe podziemnego budownictwa inżynierijno-przemysłowego na całym świecie wykazują nieuchronną konieczność przeniesienia pod ziemię — zwłaszcza

w rejonach o dużym zaludnieniu — wszelkich systemów transportowych, wodociągów i kanalizacji, elektrowni i zakładów przemysłowych.

Jest to podyktowane troską o zapewnienie stałe rosnącej liczbie ludności przestrzeni do życia i odpoczynku; troską o ochronę środowiska, a zarazem pozostawienie odpowiednich obszarów rolnictwu.

Również naukowcy polscy i nie tylko oni, poważnie zastanawiają się nad tym problemem. W wyniku analiz, opracowań Komisji Prognoz Górniczych, można stwierdzić, że w przyszłości powstanie w naszym kraju konieczność masowego budownictwa tuneli kolejowych, metra i szybkiej kolei miejskiej, tuneli drogowych i dla ruchu pieszo, sztolni hydrotechnicznych, tuneli wodociagowych, elektrowni oraz „schowanków pod ziemią” zakładów przemysłowych, których produkcja jest szczególnie uciążliwa dla otoczenia. Wymagać to będzie swego rodzaju rewolucji w rozwoju budownictwa, konieczności zastosowania najnowocześniejszych rozwiązań przy budowie tuneli, podziemnych hal fabrycznych itp.

Realizacja fantazji naukowej

Pierwszy krok

Współczesny rozwój budownictwa podziemnego jest niemożliwy bez dokonania zasadniczych zmian w konstrukcji obudów i metodach wykonywania wyrobisk. To znaczy — zmian w zabezpieczeniach ścian tuneli i sposobu ich drążenia. Nie sposób tu unikać wyrażen fachowych, niezarozumiałych dla laika, ale najprostszym językiem można powiedzieć, że chodzi o stosowanie w praktyce metod podziemnych bez zdejmowania warstw wierzchnich (to znaczy bez naruszania powierzchni ziemi) oraz o wprowadzenie do budownictwa podziemnego najnowocześniejszych środków technicznych, które w tej chwili zdają egzamin w górnictwie.

Stosuje się już taką właśnie nowoczesną technikę w wykuvaniu, a raczej drążeniu tuneli we wszystkich rodzajach skał. Pracują tu kombajny tarczowe (przeznaczone do drążenia skał miękkich, za

wodnionych), jak i kombajny wierzące pełnym przekrojem (stosowane przy skałach bardzo twardych). Niezależnie od istotnego postępu w konstrukcji zmechanizowanego sprzętu wiertniczego, bardzo ważny jest postęp w budowie tuneli w bardzo twardych skałach przez wprowadzenie tzw. strzelania konturowego, które oszczędza całość skały i drążąc odpowiedni otwór czy tunel w skałę, nie narusza jej całości, jednocześnie pozwalając na uzyskanie równomiernego konturu wyrobiska.

Nie bez kozery mówimy o nowych sposobach „drążenia” skał, ziemi — przecież od tego zależy, jak będzie się urządzać wszelkiego rodzaju zakłady, czy tunele pod ziemią. Konwencjonalne metody drążenia skał, oparte na stosowaniu materiałów wybuchowych i metod mechanicznych, będą w niedalekiej przyszłości zastępowane metodami wyko-

Odzyskane diamenty

„DIAMENT” — regularna odmiana pierwiastka węgla. Najcenniejszy kamień szlachetny — najtrwalszy mineral. Używany w jubilerstwie, złotnictwie i w przemyśle (z Encyklopedii Powszechnej PWN).

Koperty są zwyczajne. Niebieskie, zamknięte biurowym spinaczem. Pani Anna Rubacha odnosi się do nich bez specjalnego pietizmu. Nie celebrując czynności ich otwierania, wysypuje na tacę „coś” co tylko z pozoru przypomina „szkiełka”. A przecież przed nami leży spora sterta 3-i i 4-karatowych diamentów! Miejsce, w którym rozgrywa się ta scena, w niczym nie przypomina też wytwornego wnętrza magazynu jubilerskiego. Tak jak pani Anna — milionerki. Choć trzymając w swych rękach miliony, a koledzy żartobliwie nazywają ją najbogatszą kobietą w okolicy.

W rzeczywistości jest ona magazynierką jednego z wydziałów Fabryki Szliferek „Ponar-Jotes” w Łodzi.

OPRAWIONE W STAL...

...diamenty są po prostu nieodczuwalnymi w niektórych ga-

łęziach przemysłu narzędziami. Diamentowe obciążacze, ściernice i noże tokarskie używane są do obrabiania najtrwalszych materiałów, takich jak węgliki spiekane, granit, porcelana, szkło czy stal szlachetna. Narzędzia to jednak wyjątkowo drogie. Tym droższe, że diamenty w Polsce nie występują i płacić za nie trzeba dewizami. I to niemałymi. Niezależnie od tego czy będą oprawione w platynę, czy żelazo — są i długo jeszcze pozostaną najcenniejszym w świecie kamieniem szlachetnym.

Tymczasem narzędzia ulegają zużyciu. Także narzędzia diamentowe. I choć często jest to zużycie pozorne, drogie narzędzie, jako nie nadające się do pracy, szło do lamusa, a zakład występował do swych władz o zakup nowych.

Tak było do roku 1974. W drugiej połowie tegoż roku ten zakład był młody i jedyny w Polsce.

— Rzecz w tym — mówi kierownik Wydziału Narzędzi Diamentowych fabryki, mgr inż. Tadeusz Plaskota — że diament w zasadzie nie zużywa się. Po pewnym czasie traci jedynie ostrość jego pracującą krawędź. Ale każdy diament ma kilka, a co najmniej 3 krawędzie. Nadto — przy ścierniu się jednych — mogą powstać nowe krawędzie, które z powodzeniem można wykorzystać do dalszej pracy obciążacza. Można go także — po odpowiednim oszlifowaniu — wmontować do innych narzędzi. Można wreszcie — popękane kamienie — przerobić na cenny proszek diamentowy potrzebny do pokrycia specjalnych ściernic.

W tej sytuacji odkładanie do szuflady nieprzydatnych do dalszej pracy narzędzi diamentowych było po prostu dużym i kosztownym marnotrawstwem. Wprawdzie w braku takich jak FSO—Zerań czy FSC—Starachowice prowadzących u siebie regenerację takich narzędzi, szerzej jednak nie była ona w kraju stosowana. Wyjątek stanowił Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urzędów Geologicznych, który sterując centralnie eksploatacją diamentowych koronek wiertniczych, odsyłał je do regeneracji we Francji.

O tym zaś jaki...

...MAJĄTEK W FABRYCZNYCH SZUFLADACH

zebrano w ciągu lat, świadcząc fakt, że na liście odbiorców wspomnianego wydziału Łódzkiej Fabryki Szliferek w krótkim czasie zebrano się ponad 600 przedsiębiorstw przemysłowych. A niektóre z nich przysłały do regeneracji jednorazowe partie narzędzi, w których waga diamentów sięgała... 2 tys. karatów. W pierwszym roku swej

działalności usługowej wydział Narzędzi Diamentowych „Ponar—Łódź” zregenerował ponad 3 tys. różnych narzędzi, w roku ubiegłym zaś już grubo ponad 8 tys. Odzyskano 2 i ćwierć kilograma diamentów. Łącznie z surowcem diamentowym odzyskanym z zużytych geologicznych koronek wiertniczych gospodarka narodowa zaoszczędziła w ten sposób 41 mln złotych!

Kwota ta nie zamyka ekonomicznych efektów pracy 35-osobowego wydziału, którego głównym zadaniem jest produkcja nowych narzędzi diamentowych. Wartość tej produkcji plan na rok bieżący określa sumą 75 mln złotych.

ŁUDZIE I ICH KWALIFIKACJE

Co 7-my pracownik wydziału ma wykształcenie wyższe, 14-stu średnie, 10-ciu dalszych kończy technikę (zaocznie). Każdy systematycznie dokształca się w swej nowej specjalności, dotychczas w Polsce nie znanej. Zdzisław Kabat był doświadczonym narzędziowcem. Metal nie miał dla niego tajemnic. Dziś zdobywa tajemnice szlifowania diamentów. Drugi szlifierz tych cennych kamieni, Ireneusz Swinoga, jest z wykształcenia technikiem — mechanikiem. Trzech robotników tak zwanego „gniazda odzyskiwania surowca diamentowego z wiertniczych koronek geologicznych” legitymuje się magisterium. Stanowiska pracy bardziej tu przypominają co prawda uniwersyteckie laboratoria niż fabrykę.

Diament jest surowcem karyśnym i wymagającym. Oszlifowanie np. wkładu do obciążacza typu „Raischauer” wymaga 80 godzin pracy. Niektóre diamenty przy pewnym ustawieniu w ogóle nie dają się szlifować. Nad opanowaniem tych właśnie i innych problemów pracuje technolog Andrzej Cygan, któremu sekunduje konstruktor oprzyrządowania Zbigniew Graczykowski oraz szlifierze. Siegają do fachowej literatury, uczą się, zdobywają doświadczenie.

I odzyskują cenne (dla gospodarki narodowej) miliony.

JAN KRAJEWSKI

Rozwój przemysłu i rosnąca ilość produkowanych towarów stawiają przed transportem coraz to większe zadania, także w zakresie jakości świadczonych przezeń usług przewozowych. Tradycyjne metody przewożenia towarów samochodami, koleją czy na statkach często nie zdej-
już egzaminu. Świat zdobywa-
ją teraz wielkie kontenery do przewozów lądowych i morskich oraz do należytego prowadzenia gospodarki magazynowej. Zrewolucjonizowały one zwłaszcza przewozy morskie.

W Polsce przewozy kontenerowe zapoczątkowały w 1966 roku Polskie Linie Oceaniczne, które posiadają swoje bazy przeładunku kontenerów w Gdyni i Szczecinie, a podobna powstaje w Gdańsku. Trzy więc nasze największe porty uczestniczą w mieszanym transporcie lądowo-morskim, który przynosi znaczne korzyści ekonomiczne. Nowoczesne pojemniki w poważnej mierze ułatwiają bowiem i usprawniają załadunek i rozładunek towarów.

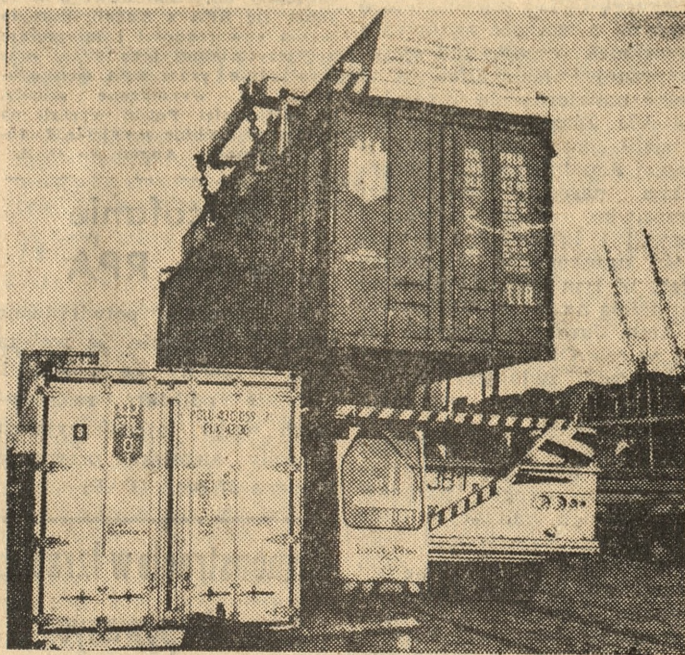
Od 1972 roku przewozy takie prowadzi także Polskie Koleje Państwowe. Oprócz rozwijania przewozów krajowych, stały się one z tą chwilą także udziałowcem — jeśli chodzi o kolejowe przewozy międzynarodowe — zrzeszenia „Intercontainer”. Organizacja ta (od początku tego roku) tak w relacjach krajowych, jak i między PRL a krajami RWPG i niektórymi państwami zachodnimi Przedsiębiorstwo Specjalne Krajowe.

Działalność obecnie w Polsce osiem stacji kontenerowych: w Gdańsku, Krakowie, Malasewiczach, Poznaniu, Sosnowcu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu (w najbliższym czasie otwarta ma być kolejna — w Łodzi). Wszystkie one wyposażone są w specjalny sprzęt i urządzenia — platformy, suwnice, żurawie itp. Wytyczono też m. in. trasy kursowania tzw. pociągów kontenerowych pomiędzy poszczególnymi stacjami oraz za granicę.

Jedną z największych polskich stacji kontenerowych jest Ekspedycja Kontenerowa PSK Poznań — Garbary. Ładuje się tu w pojemniki o dopuszczalnym tonażu 18 ton (są

W poznańskiej PSK

Co się kryje w kontenerach?



to kontenery uniwersalne) i wyładowuje z nich rozmaite towary. Jeśli prześledzić listę klientów wysyłających stąd przesyłki i odbierających je na Garbarach, to nietrudno dostrzec ich różnorodność: Zakłady Drobniarskie w Swarzędzu, „Goplana”, „Herbapol”, „Polfa”, „Lechia”, Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, „Centra”, Swarzędzkie Fabryki Mebli, Huta Szkła w Antoninku i Pobiedziskach „Wiefamel”, HCP itd. Siowem — w kontenerach przewozi się różne towary: od pierza poprzez siodła i ziarno do mebli i ciężkich, wielotonowych maszyn i agregatów. W ubiegłym roku przez poznańską Ekspedycję przewinęło się prawie 100 000 ton towarów, a tegoroczny plan jest o połowę większy.

Garbary mają połączenie ze wszystkimi stacjami kontenerowymi w kraju z wyjątkiem

Malasewicz, przy czym organizuje przewozy PSK, a przewoźnikiem są PKP. Przyjmując się przesyłki i wysyła do poszczególnych stacji co drugi dzień. Rozprawdza się też towary w kontenerach o miejscowości w promieniu 30 km od Poznania, ale już samochodami PKS-u. Docierają więc one do Pobiedzisk, Swarzędza, Wrześni itd. Także po poznańskich zakładach kontenery rozwożą i do wysyłki na Garbary przywożą pojazdy PKS, wynajmowane przez PSK. Ekspedycja dysponuje teraz 16 ciagownikami „Jelcz-317” i specjalistycznymi naczepami.

Ostatnio pozyskała ona jedną z wieloletnich zainstalowanych obecnie w kraju RFN-owską naczepę „Klaus” wraz ze szwedzkim ciągnikiem „Volvo”. Zestaw ten znacznie usprawnił przeładunek kontenerów. Zapewnia ciągłość tych robót, a tym samym przyspiesza podstawianie ich klientom.

Z wieloma klientami nie mamy żadnych kłopotów — mówi kierownik Ekspedycji, Oleg Słószarczyk. — Starają się szybko rozładowywać i załadowywać kontenery, towary mają starannie zapakowane. Są jednak i tacy, którzy ładują w nie towary luzem, wyko-
nując te prace przez 24 godziny i więcej. Nie mobilizuje ich nawet fakt, że wolne od opłaty jest tylko pół godziny załadunku lub rozładunku kontenera. Za każde zaś następne 5 minut ich przetrzymania pła-
ci się 18 złotych... Kłopoty ma my również z przyjmowaniem kontenerów przez magazyny, gdyż czynne są one tylko do godz. 14 a w niektórych zakładach już od godz. 12 nie chce się odbierać towarów. Nadto zakłady w przeważającej mierze nie inwestują w urządzenia do przyjmowania kontenerów.

Rozwijają się też kontenerowe przewozy międzynarodowe. Przez Poznań przejeżdżają pociągi kontenerowe z polskich stacji do NRD, Czechosłowacji, Węgier, niektórych krajów kapitalistycznych, i z powrotem. Daleko posunięte są obecnie przygotowania krajów RWPG do integracji posiadanych przez nie kontenerowych systemów transportowych. Utworzony ma zostać system wspólnego użytkowania kontenerów.

Rozwój przewozów kontenerowych na świecie dowodzi, że system transportowy stoi w obliczu wielkich przemian. Z form tradycyjnych przybiera nowoczesne, bardziej ekonomiczne — lepiej dostosowane do współczesnych stosunków gospodarczych, a zwłaszcza do nowoczesnych metod produkcyjnych w przemyśle.

PIOTR BOROWICZ

Stres nie jest najgroźniejszy

Przyczyny zawałów

Szeroko rozpowszechnione opinie, według których choroby układu krążenia częściej występują u ludzi prowadzących bardzo aktywny, narażony na liczne stresy tryb życia, nie znalazły potwierdzenia w badaniach przeprowadzonych w Szwecji. Dowiódł tego zakrojony na szeroką skalę, prowadzony pod auspicjami Światowej Organizacji Zdrowia, eksperyment dotyczący mieszkańców Goeteborga.

Prace rozpoczęto w 1970 roku. Objęto nimi 30 tysięcy osób w wieku od 47 do 55 lat. Podzielono ich na trzy grupy po 10 tysięcy osób — jedną eksperymentalną i dwie kontrolne. Ludziom z grupy kontrolnych udzielano pomocy jedynie w przypadkach, kiedy zwracała się o nią do lekarzy. Natomiast u wchodzących w skład grupy eksperymentalnej przeprowadzono badania i chorzy poddano leczeniu.

Na podstawie otrzymanych wyników stwierdzono, że zasadniczo nie czynnikami wpływającymi na wzrost śmiertelności z powodu choroby układu krążenia jest wysoki poziom cholesterolu we krwi oraz palenie nadmiernej ilości papierosów. (PAP)

Rozwiązanie

zadania logicznego

1-1
trzech, a więc 2-8, 3-27.
bie podniesione są do potęg
byłyby potęgą napisać się
zgodnie z następującą zasadą:
Do kompletnie brakującej liczby 1.

pod ziemię

rzysztującymi znane już zjawiska termiczne, elektrotermiczne, erozyjne itp. Najbardziej tymi zagadnieniami interesują się uczeni japońscy: w tym kraju zaczyna brakować ziemi pod uprawę, brak też miejsca na dalszą rozbudowę przemysłu — jedynym wyjściem jest zejście pod ziemię. Stąd pierwszymi, którzy ze szczególną intensywnością prowadzą próby „urabiania erozyjnego”, są właśnie Japończycy. Metodę erozyjną — w połączeniu z zastosowaniem kombinacji — stosują oni przy wykonywaniu tuneli w bardzo twarde skały.

Od kilku już lat w budownictwie tunelowym na całym świecie stosuje się z powodzeniem nowy typ obudowy stalowo-betonowej, tzw. system Bernolda. Polega on na stosowaniu — w budowanych tunelach i halach podziemnych — blach stalowych o specjalnie wykończonym, perforowanym kształcie, stanowiących

jednocześnie zbrojenie betonu. W Polsce zastosowano w ostatnich latach elementy szalunkowo-zbrojeniowe „SZ” — podobne do systemu Bernolda — w górnictwie, przy budowie szybów zbiornika posadzkowego o średnicy ok. 12 metrów.

Dotychczasowe doświadczenia z tej dziedziny wskazują, że w najbliższej przyszłości konstrukcje obudów tuneli — w przeciętnych warunkach geologicznych naszego kraju — będą wykonywane w dwu etapach: obudowa wstępna, a następnie obudowa ostateczna z żelbetu. W wypadku, gdy trzeba będzie tego typu prace prowadzić pod zabudową miejską, możliwe będzie stosowanie obudów stalowo-betonowych z elementami prefabrykowanych lub z betonem wylewanym bez potrzeby buzenia budynków, naruszania ulic itp.

Pierwszy krok pod ziemię został uczyniony, może w nie długim czasie doczekamy się znacznie większego zakresu budowy podziemnych urządzeń miejskich i zakładów przemysłowych.

ROMAN HERNICZEK

Fale ultradźwiękowe sygnalizują stan urządzeń technicznych

Kotły parowe i wodne, stacje i przenośne zbiorniki ciśnieniowe, wytwornice acetylenowe, dźwigi, suwnice, żurawie i wciągarki. Te wszystkie urządzenia znajdują się pod stałą kontrolą specjalistów z Okręgowego Dozoru Technicznego. Dyrekcja poznańskiego okręgu (jednego z trzech w Polsce) obejmującego swym działaniem 19 województw, zatrudnia 404 pracowników, w tym aż 292 inżynierów i techników. Mają oni pod swoją opieką około 100 000 różnego typu urządzeń.

Zakładom pracy zależy na tym, aby badania urządzeń wykonywano możliwie szybko, bez wyłączenia ich z procesu technologicznego. Dlatego też rzeczoznawcy dozoru technicznego starają się ciągle usprawniać i unowocześniać metody prowadzenia kontroli i ekspertyz, gdyż może to przynieść spore oszczędności gospodarce narodowej. Wiele takich nowych metod usprawniających kontrole, jest wynikiem dwóch krajowych konkursów bezpieczeństwa urządzeń technicznych. Jedno tylko takie konkursowe opracowanie, dotyczące fal ultradźwiękowych badania rur, przynosiło rocznie oszczędności rzędu 28 mln złotych.

Nowe metody badań powstają na przykład w poznańskim Ośrodku Laboratoryjno-Badawczym przy ODT. Pracują tutaj 4 zespoły specjalistów zajmujących się m. in. analizą na preżen, problematyką cieplno-energetyczną, elektryczną i autometryczną oraz metodami badań nieniszczących. To tutaj właśnie pod kierunkiem dr. Józefa Stefanowicza opracowa-

no metodę (przy pomocy fal ultradźwiękowych) pozwalającą określać stan np. kotłów parowych i innych urządzeń energetycznych, bez pobierania próbek, która to czynność wymagała wyłączenia urządzenia z pracy na dłuższy okres, a często doprowadzała do jego zniszczenia. Jest to metoda unikająca na skalę europejską i przy

noszącej duże oszczędności zakładom, w których wykonuje się kontrole. Metoda ta też jest plonem wspomnianych konkursów.

Obecnie ogłoszono III Krajowy Konkurs Bezpieczeństwa Urządzeń Technicznych. Zgłoszenia można dokonywać do 31 maja br. w Zarządzie Głównym NOT. (map)

Przygotowania do wielkich zmian

Naukowy zwiad na Wiśle

Królowa naszych rzek przygotowuje się do wielkich zmian, jakie zajdą w jej niesfornym życiu. Specjaliści podzieli ją na Wisłę Górną, Środkową i Dolną; dla każdej części opracowali szeroko zakrojone plany regulacji, które obecnie przechodzą przymiar-
ki i dopasowania do realiów. Najwięcej kłopotów przewidy-
je się z Wisłą Środkową — bo też jest to odcinek najbardziej zaniedbany. Regulacja rzeki ma zapewnić przy stanie niskim minimalną głębokość 1 m (jak wiadomo, w okresach „suchych” spora część Wisły można przejść, nie zamoczywszy kolan); ma zabezpieczyć brzozi przed erozją; zapewnić pobór wody dla celów przemysłowych.

Opracowanie projektu poprzedziły studia w naturze. Po służyły do tego celu modele hydrauliczne przestrzenne, wykonane w skali 1:100 i 1:150, co odpowiadało odcinkom rzeki o długości 6,5 km i 10 km.

Odcinki koryta rzeki zostały wymodelowane z piasku pobranego z Wisły i z plaży w Lebie. Do badań (prowadził je Instytut Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku na zlecenie warszawskiego „Hydroprojektu”) wzięto odcinek rzeki powyżej Warszawy, o długości 15 km. Celem badań było określenie optymalnej trasy regulacyjnej i określenie warunków przepływu — po regulacji. Przeprowadzono pomiary bezpośrednie na Wiśle, badając prędkość przepływu wody, zwierciadło wody, kształtowanie dna itd. W końcu wybrano najbardziej odpowiedni wariant, przy którym wytworzą się zwarte koryta rzeki, do statecznej głębokości dla żeglugi, korzystny układ dna itd.

Badania są prowadzone w Pracowni Dynamiki Rzek IBW PAN w Gdańsku — gdzie sprawę Środkowej Wisły wziął na warsztat zespół naukowców i praktyków pod kierunkiem doc. dr. Tadeusza Mantheya. PAI

Przeciw agresji wojsk RPA w Angoli

W poniedziałek zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby kontynuować debatę nad skargą grupy państw afrykańskich w związku z agresją wojsk RPA przeciwko Ludowej Republice Angoli. W debacie wystąpił przedstawiciel Polski, amb. Jaroszek oraz reprezentanci Gwinei, Zambii, Somalii, Kamerunu, Indii i Kuby.

H. Jaroszek podkreślił, że sołidarność PRL z narodami walczącymi o wolność wypływa z przesłanek ustrojowych socjalistycznej Polski. Znalazło to pełne potwierdzenie w rezolucji VII Zjazdu PZPR, który udzielił „gorącego poparcia Ludowej Republice Angoli, wszystkim narodom walczącym przeciwko imperialistycznej agresji i interwencji o wolność, suwerenności i demokrację”. W tym duchu Polska od lat działa na forum ONZ.

Amb. Jaroszek wskazał dalej na rolę ONZ w procesie dekolonizacji, zwłaszcza ogromny wkład państw wspólnoty socjalistycznej.

Rasistowski reżim w Pretorii zawsze był jednym z najzgroźniejszych wrogów narodów afrykańskich walczących o niepodległość. Najnowszym tego przejawem była agresja RPA przeciwko młodej republice Angoli.

Wyrażając zadowolenie z udziałem IRA w debacie w Radzie Bez-

pieczeństwa amb. Jaroszek poparł postulaty natychmiastowego wycofania się RPA z Angoli, poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej tego kraju oraz wypłacenie przez RPA odszkodowania za wyrządzone szkody. Przedstawiciel Polski wyraził nadzieję na szybkie przyjęcie Ludowej Republiki Angoli do ONZ.

Wycofanie wojsk RPA

W Luandzie potwierdzono wczoraj oficjalnie, że wojska RPA wycofały się z Angoli. Ostatnie oddziały rasistowskich wojsk interwencyjnych opuściły angolską prowincję Kunene 27 bm. (PAP)

Demonstracje w Izraelu i na okupowanych ziemiach arabskich

30 marca został ogłoszony przez patriotyczne siły arabskie w Izraelu „Dniem Obrony Ziemi”. Dla zmanifestowania protestu przeciw izraelskiej polityce wywłaszczania Arabów z ziemi i solidarności z walką arabskiego narodu Palestyny tego dnia ogłoszono w Izraelu strajk powszechny ludności arabskiej. Stał się on największą od utworzenia Izraela w 1948 r. akcją protestacyjną ludności arabskiej zamieszkującej na terenie tego państwa w granicach sprzed czerwca 1967 roku.

Na znak solidarności do strajku przyłączyli się mieszkańcy ziem okupowanych przez Izrael. (PAP)

Zaprzysiężenie prezydenta i rządu Argentyny

Rada Wojskowa obiecuje realizację planu odbudowy narodowej

W poniedziałek późnym wieczorem w białej sali rezydencji rządowej — Casa Rosada w Buenos Aires odbyła się ceremonia zaprzysiężenia jako prezydenta Argentyny gen. Jorge R. Videla i jego 8-osobowej ekipy rządowej. Uroczystość miała — jak określają agencje zachodnie — „ascetyczny charakter”: — wojskowi nie włożyli nawet mundurów galowych, goście byli nieliczni, obito się bez przemówień i wiatujących tłumów.

W ciągu 5 dni, jakie upłynęły od zamachu stanu wojsko w przejęli niemal wszystkie kluczowe stanowiska w kraju aż do szczebla miejskiego. Na sztafeto w rezultacie — jak informowaliśmy — przeprowadzonego w środę bez jednego wystrzału zamachu stanu z inicjatywą stojącego na czele 90-tysięcznej armii lądowej 50-letniego gen. J. Videla oraz szefów: sił morskich admirała Emilio Massery i sił lotniczych gen. Orlando Agosti. Utworzyli oni 3-osobową Radę Wojskową, która w sobotę desygnowała ze swojego składu na stanowisko prezydenta gen. J. Videla mającego największe wpływy w armii. Jednocześnie zapowiedziano, że ekipa wojskowa pozostanie u władzy przez trzy lata.

Agencje zachodnie potwierdzają, że J. Videla zachowa swe stanowisko w Radzie Wojskowej i pozostanie w dalszym ciągu szefem armii lądowej. Uzupełnienie rządu będzie stanowiła Rada Doradcza, w skład której wejdzie 9 przedstawicieli 3 rodzajów broni. Wciąż pozostają nieznane dla miary wobec Marii Esteli Peron, która po pozbawieniu władzy została osadzona w areszcie domowym w rezydencji „El Messidor” u stóp Andów. Jednym z pierwszych zobowiązań nowej Rady Wojskowej jest wcielenie w życie programu odbudowy narodowej

H. Kissinger o polityce USA wobec Egiptu

Występując w Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów sekretarz stanu Henry Kissinger, omówił politykę USA wobec Egiptu, a także niedawną decyzję prezydenta Sadata o jednonostronnym wypowiedzeniu układu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Kissinger stwierdził, że prezydent Anwar Sadat powziął decyzję zerwania z polityką swych poprzedników, rozpoczynając nawiązywanie coraz ścisłych więzów z Zachodem. Sadat systematycznie prowadzi politykę zmierzającą w tym kierunku. Kissinger oświadczył, że udzielenie poparcia tej polityce leży w interesie St. Zjednoczonych. W związku z tym rząd USA uważa, iż sprzedaż Egipcjom samolotów transportowych typu C-130 odpowiada całkowicie Ameryce i jej wymienionym wyżej celom. Sekretarz stanu stwierdził, że gdyby kongres nie wyraził zgody na sprzedaż tych samolotów byłoby to poważnym ciosem dla prezydenta Sadata.

Kissinger powiedział, że USA dowiedziały się o zamiarze wycofania się z ZSRR na kilka dni przed ogłoszeniem tej decyzji przez Sadata. Dodał on, że jeśli polityka Sadata poniesie fiasko, rezultatem tego będzie — jak to podkreślił Kissinger — umocnienie na Bliskim Wschodzie radykalizmu, co byłoby bardzo niekorzystnym dla USA rozwojem sytuacji. Kissinger podkreślił, że sprzedaż Egipcjom samolotów typu C-130 nie oznacza, iż USA biorą na siebie jakiegokolwiek zobowiązania na przyszłość w kwestii udzielenia Egipcjom pomocy wojskowej.

A. Zawarczyński przewodniczącym CZR

Na plenarnym posiedzeniu Rady Centralnego Związku Rzemiosła złożył rezygnację dotychczasowy przewodniczący CZR Tadeusz W. Młyniak. Na jego miejsce rada wybrała przewodniczącym Andrzeja Zawarczyńskiego dotychczasowego przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD w Opolu, prezesa Zarządu Izby Rzemieślniczej w tym mieście. (PAP)

„Orbis” zapowiada

W tym roku 8 nowych hoteli później — 10 dalszych

W połowie ub. tygodnia oddano w Krakowie do użytku hotel „Holiday-Inn”, wybudowany przez francuską firmę „Sodeteg”. Ten nowy obiekt „Orbisu” ma 616 miejsc noclegowych oraz 400 w restauracji i kawiarni. Włączony no został do systemu rezerwacji Holiday-Inn.

Krakowski hotel jest drugą tego rodzaju inwestycją ukończoną dla „Orbisu” w tym roku. Wcześniej bowiem, bo w styczniu, br. rozpoczął pracę — także pobudowany przez firmę Sodeteg — Novotel na Wybie Spichrzów w Gdańsku. Włączono go do systemu rezerwacji novotel. Ma 308 łóżek oraz 150 miejsc w gastronomii.

Dzięki podobnym inwestycjom już w minionym 5-leciu znacznie powiększyła się orbisowska baza noclegowa. Jak wynika z informacji, uzyskanych w Zjednoczeniu Gospodarki Turystycznej w Warszawie, w obecnej pięcioletniej tem po budownictwa hotelowego zostanie utrzymane. Łącznie z podanymi wyżej, w tym roku „Orbis” zwiększy swój stan pośiadania o osiem obiektów. Będzie one miały łącznie 3102 miejsc noclegowe oraz 2548 gastronomicznych. Ponadto w Łodzi nastąpi otwarcie nowoczesnej zajezdni dla 132 autobusów turystycznych.

Dalszy zespół, który niebawem wejdzie do eksploatacji, to hotel „Reda” w Szczecinie z 300 łózkami. Jego gastronomią będzie dysponowała 150 miejscami. I ten budynek stawia firma Sodeteg. Jest ona też wykonawcą hotelu „Solny” w Kołobrzegu (300 łózek, 150 miejsc w gastronomii), które go przekazanie użytkownikowi ma nastąpić za kilka dni. Natomiast na czerwiec przewidziano otwarcie hotelu „Skalny” w Karpaczu, budowany również przez Francuzów. Będzie to obiekt identyczny jak ten w Jelitkowie.

Na wrzesień tego roku zapowiada się otwarcie 743-łóżkowego hotelu kategorii LUX (poprzednio wymienione, będą miały kat. I) — „Victoria-Intercontinental” w Warszawie. Buduje go szwedzka firma Cementgjuteriet. Zostanie on włączony do systemu rezerwacji.

W biały dzień

Zrabowali 100 000 funtów szterlingów

Pięciu uzbrojonych mężczyzn dojechało na ruchliwej autostradzie w odległości 40 km od Londynu napadu na furgonetkę przewożącą do banku dzienny utarg sklepów. Napastnicy zastrzelili jednego z konwojentów a dwóch ranili. Łupem ich padło 100 000 funtów szterlingów.

Policja dysponuje zdjęciami uczestników napadu, które wykonali przejeżdżający przypadkowo obok miejsca przestępstwa motocykliści. Za informację prowadzącą do schwytania przestępców została wyznaczona nagroda w wysokości 15 000 funtów. (PAP)

Gdy sprawę można załatwić na miejscu

Dokończenie ze str. 3
nały, że dobre opinie i nagrody otrzymują czasem nie najlepsi pracownicy, lecz pochybici i kolejni od kieliszka. W specyficznych warunkach woj. pilskiego poważnym problemem są jeszcze trudne warunki dojazdu do pracy. Rozgoryczenie wywołują kary po rzadkowe za spóźnienia spowodowane nieregularnymi lub opóźnionymi kursami PKS. Wzrost stanem technicznym wozów oraz wadliwie opracowanym rozkładem jazdy.

A oto i skutek zderzenia przepisów dotyczących się dyscypliny pracy z trudnościami kadrowymi służby zdrowia. ZNTK w Pile posiadają własną przychodnię, ponadto w

Pile istnieje Rejonowa Przychodnia Lekarska dla pracowników PKP, w której nie przebiega sprawnie wszystkie badania. Powoduje to kierowanie zainteresowanych do Bydgoszczy, Gorzowa lub Poznania, oczywiście, za odpracowaniem utraconych dni lub potrąceniem części wynagrodzenia. Niezadowolony jest więc ziożumia. Sugerowano przeto uruchomienie na miejscu (kilka razy w tygodniu) porad specjalistycznych lub podpisanie odpowiedniej umowy z niekolejową służbą zdrowia, ale na pismo w tej sprawie, skierowane do władz kolejowej służby zdrowia w Poznaniu, odpowiedzią jest — jak na razie — milczenie.

cji IHC. Przy hotelu czynne będzie zaplecze gastronomiczne z 805 miejscami, pawilon dla obsługi kongresów oraz centrala rezerwacji miejsc hotelowych.

Nowy hotel (I kat.) w Kaliszu ma być oddany do użytku w październiku br. „Prosa” — bo tak się ma nazywać — będzie dysponować 220 łózkami i 293 miejscami w gastronomii.

W budowie są inne hotele „Orbisu”, których otwarcie zapowiada się w latach 1977—1980. I tak 552-łóżkowy hotel „Hevelius” zostanie otwarty w styczniu 1977 r. w Gdańsku (458 miejsc w gastronomii), 571 łózek będzie miał przewidziany na wrzesień tegoż roku hotel „Neptun” w Szczecinie (395 miejsc gastronomicznych). Znajdujący się w budowie hotel „Poznań” w Poznaniu powinien przyjąć pierwszych gości w kwietniu 1978 r. Jak wiadomo — będzie on miał 994 łóżka oraz 980 miejsc w kawiarni i restauracji. Natomiast w październiku wspomnianego roku otworzy swe podwoje krakowski hotel „Kongresowy” z 575 łózkami i 1240 miejscami w gastronomii. Ze względu na swoje przeznaczenie hotel ten będzie włączony do systemu rezerwacji IHC. Również za dwa lata nowy hotel będzie miał Białystok. Nazwa nie została jeszcze ustalona, ale wiadomo, że będzie w

nim 314 łózek i 562 miejsca gastronomiczne. Otwarcie — w grudniu 1978 r.

Na rok 1979 przewidziano wybudowanie (czerwiec) hotelu w Sosnowcu. I on nie ma jeszcze nazwy. Będzie mógł przyjmować jednorazowo 405 osób, a w lokalach gastronomicznych — 580.

Tak zatem w latach 1977—1980 baza orbisowska powiększy się o sześć obiektów z łączną liczbą 3411 łózek i 4215 miejscami w lokalach gastronomicznych. Wszystkie hotele w tym okresie — będą budowane przez firmy krajowe.

Alle jeszcze w obecnej 5-letniej rozpocznie się budowa dalszych hoteli „Orbisu” (także I kat.), których przekazanie do użytku nastąpi w późniejszych latach. Obiekty takie otrzymają: Świnoujście, Przemyśl, Wrocław i Ciechocinek. Razem — 1502 łóżka. Ponadto w 1981 roku nastąpi oddanie w Krakowie do użytku nowoczesnej zajezdni dla 150 autobusów.

Realizacja obecnych planów sprawi, że tylko do roku 1980 „Orbis” wzbogaci się o 14 hoteli z liczbą 6213 łózek oraz 6763 miejsc gastronomicznych. Tym samym w końcu obecnej 5-letki „Orbis” będzie dysponował 48 hotelami z ponad 16000 miejsc i prawie 19500 krzesłami w restauracjach, kawiarniach i barach przy tych obiektach. Zarazem 10 placówek „orbisowskich” znajdzie się w światowym systemie rezerwacji miejsc.

E. C.

W poznańskich przedsiębiorstwach

Przegląd zapasów daje wyniki

W zapasach materiałowych tkwią duże źródła wzrostu produkcji bez stosowania dodatkowych nakładów. Ogólnokrajowy przegląd zapasów, dokonany w roku 1974 w zakładach uspołeczniczonych pozwolił zagospodarować materiały, które dotąd zalegały magazyn i stojące bezużytecznie maszyny. Doświadczenie wykazało, że w zakresie gospodarki materiałowej nie można poprzestać na jednorazowym wykorzystaniu materiałów zbędnych i nadmiernych. Utrzymanie rytmiczności produkcji wymaga stałych przeglądów i bieżącego zagospodarowywania zapasów. Czy przez głąd takie przeprowadzane są w poznańskich przedsiębiorstwach? Jak wykorzystuje się tu rezerwy, tkwiące w zapasach materiałowych?

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w wyniku przeglądu w roku 1974 ujawniono zapasy zbędne i nadmierne wartości 70 mln zł. Utworzono nowy dział gospodarki materiałowej, który zajmuje się zagospodarowaniem tych materiałów i ciągłym wykrywaniem powstałych zapasów. Obecnie w wyniku zminimalizowania zapasów magazynowych i zapasów surowcowych produkcji

w toku, w „Stomilu” nie ma już materiałów zbędnych, a materiały nadmierne szacowane są na kwotę 1,5 mln zł. Jest to ilość niezbędna do utrzymania rytmiczności produkcji. Ujawniane zapasy zagospodarowywane są przez Przedsiębiorstwo Obrótu Materiałami i Surowcami „Bomis”, branżowe biura zbytu lub sprzedawane innym zakładom stomilowskim w kraju.

Przegląd przeprowadzony w roku 1974 w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych ujawnił zapasy nadmierne wartości 23 mln zł i zapasy zbędne na sumę 17 mln zł. W wyniku sprzedaży na giełdach oraz wymiany z innymi przedsiębiorstwami, w końcu roku 1975 pozostały w Fabryce materiały zbędne i nadmierne wartości 3,2 mln zł. Weryfikacja zapasów trwa w dalszym ciągu; w jej wyniku ich stan na rok bieżący postanowiono obniżyć w stosunku do planu o 3 mln zł.

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Tożnych przegląd w roku 1974 ujawnił zapasy wartości 32 mln zł. Utworzono dział gospodarki materiałowej, który zajął się ich zagospodarowywaniem. W porozumieniu z odbiorcami tak ustawiono asortyment produkcji, że zapasy wartości 7,5 mln zł, które początkowo wydawały się nadmierne, zostały wykorzystane do wyrobu łożysk. Ponadto sprzedano materiały na sumę 14,2 mln zł oraz wycofano nadmierne zamówienia z hut. Do dnia dzisiejszego zdolano zagospodarować wszystkie materiały zbędne, a nadmiernych pozostało tylko za 4 mln zł. Występujące obecnie w PFLT trudności w otrzymywaniu surowców z hutnictwa nie sprzyjają jednak ograniczaniu zapasów.

W wyniku przeglądu zapasów w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” wykryto materiały zbędne i nadmierne wartości 24,4 mln zł. Zakład zagospodarował we własnym zakresie około 84 procent tych zapasów, zmniejszając w ten sposób zamówienia i weryfikując nowe. Obecnie w magazynach „Pometu” nie ma już materiałów zbędnych, natomiast nadmierne szacowane są na 5 mln zł. (gra)

ZYGMUNT ROLA

MUZYKA

Wieczór z „heroiczną” Muzą

Orkiestra poznańskiej Filharmonii już wielokrotnie grała pod batutą litewskiego dyrygenta Juozasa Domarkasa. W ostatni piątek, w tym właśnie składzie usłyszeliśmy dzieła Beethovena i Brahmsa. Już od pierwszych taktów Uwertury „Egmont” jasny był gatunek ekspresyjny, z jakim Domarkas realizował koncepcję dramatyczną utworu. Bohaterski „Egmont” nie ustępuje w twórczości Beethovena ani na krok „Eroice” czy V Symfonii. Usłyszeliśmy go o wyraznie zarysowanych konturach, eksponujących tyle siłę dramatyzmu co i wewnętrzny liryzm. Zwarty plan i pełnia brzmienia orkiestry, to elementy, które absolutnie angażowały i opanowały zmysły słuchacza.

Mniej interesujące okazało się wykonanie V Koncertu fortepianowego w „heroicznej” tonacji Es-dur. Precyzja intonacji (instrumenty dęte), wyrównane pasmo brzmienia (smyczki), ciekawe operowanie muzyczną barwą i umiejętność łagodnego dialogowania z partią fortepianu — to cechy, jakich wymaga się od dobrego zespołu akompaniującego. Pianista Jerzy Sulikowski grał jednak jakby na innej płaszczyźnie. Wyróżniał się m. in. rodzajem dźwięku — trochę twardym i szorstkim, co w zestawieniu z drobnymi usterekami natury technicznej osłabiało spójność poszczególnych części utworu. Ten rodzaj brzmienia szczególnie niekorzystny dla lirycznych fraz pozbawił uroku śpiewne Adagio. Sulikowski dysponuje jednak siłą wewnętrzną, co stanowi zaletę pianisty. O tym świadczyło wykonanie bardziej energicznych i wirtuozowskich części skrajnych.

Piątkowy wieczór muzyczny zakończyła I Symfonia c-moll Jana Brahmsa, a więc — jak się ją potocznie określa — „dzie siata” (to wynik silnego związku z dziełami Beethovena). W tej samej tonacji c-moll co V Symfonia, o identycznym składzie orkiestry, podobnej konstrukcji i części i Finale opartym tematycznie na IX Symfonii. Różne jest jednak wewnętrzne zabarwienie utworu i bogactwo pomysłów, pierwszej, trochę „romantycznie” rozciągniętej części. Liryzm, a potem pogoda dwóch części środkowych to rodzaj odprężenia przed głębokim emocjonalizmem Finału. I tu nie zawiódł nas J. Domarkas, a wraz z nim poznańska orkiestra.

ZASTĘPCA

Przed sztabowcami mistrzostwami świata

Stu pilotów z 30 krajów spotka się w Finlandii

Nabierają rozmachu przygotowania polskich sztabowców do Mistrzostw Świata, które w tym roku — od 13 do 27 czerwca — odbędą się w miejscowości Rääkskylä w Finlandii.

Członkowie kadry już w ubiegłym roku dokonali rekonesansu w Finlandii — latali nad tamtejszymi jeziorami i lasami. Zimą dwukrotnie nabierali siły na obozach kondycyjnych w górach.

Na Mistrzostwach Świata potrzebna będzie nie tylko znakomita znajomość pilotażu i taktyki — mówi trener kadry Józef Dankowski. — Tydzień oficjalnego treningu, a zaraz potem dwa tygodnie zawodów będą wymagały od uczestników żelaznej kondycji zarówno fizycznej, jak i psychicznej.

Czarna Kula i Klub Wioślarski mają patrona

Patronatami zakładów pracy i przedsiębiorstw nad klubami sportowymi są korzystne dla obu stron. Kluby otrzymują pomoc finansową, odwiedzając je pracownicy obiektów sportowych.

Ostatnio podpisano umowę w myśli której Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej przejęło patronat nad KS Czarna Kula i Klubem Wioślarskim. Sportowcy zobowiązali się do pomocy pracownikom i ich rodzinom w instruktażach w zakresie uprawiania kajakarstwa i wioślarstwa, oddać im do dyspozycji własne obiekty i sprzęt, a także organizować dla nich imprezy sportowe.

W zamian, przedsiębiorstwo udzieli obu klubom pomocy finansowej, głównie na zakup sprzętu sportowego. (wł)

Śląsk Wrocław kolejnym rywalem

Dzisiaj piłkarze I ligi rozegrają kolejną rundę spotkań. Lechici podejmować będą o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca zespół Śląska Wrocław.

Zarówno kolejarzom jak i wojskowym nie widzi się w rundzie wiosennej. Poznaniacy w 4 spotkaniach wywalczyli zaledwie 1 punkt, a ich dzisiejsi rywale w 5 meczach zgromadzili 3 punkty. Oba drużyny zależeć więc będzie na zdobyciu kompletu punktów, by zrehabilitować się w oczach swoich kibiców.

Niestety, Lech nadal nie będzie mógł wystąpić w pełnym składzie. Wprawdzie powrócił już do zespołu Grzeszkowiak, co znacznie wzmoćni poznańską obronę, lecz wąpił wy jest udział w meczu Szewczyka, a całkowicie wykluczony Miłewskiego i Szpakowskiego. Być może w ich miejsce zagra pozyskany ze Sparty Szamotły Białas.

Punkty kolejarzom są bardzo potrzebne, ale zdobyć ich nie będzie sprawą łatwą. Wrocławianie słyną z tego, że potrafia grać na obcych boiskach. Wspomnieć trzeba też, że w ich szeregach występuje 4 piłkarzy kadry olimpijskiej: Zmuda, Pawłowski, Z. Galiński i Sybis.

Mecze Lecha ze Śląskiem zawsze należały do emocjonujących widowisk, a wynik tych spotkań był przeważnie korzystny dla drużyny poznańskiej. Liczymy, że i tym razem będzie podobnie. (wł)

Rugbyści wizytówką klubu

Wczoraj w Domu Kultury Pomieci odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Międzyzakładowego Klubu Sportowego Polonia. Podczas spotkania oceniono wyniki poszczególnych sekcji w roku 1975, wytyczono cele na rok bieżący oraz dokonano wyboru nowych władz. Prezesem klubu został ponownie Alfons Bergandy.

Międzyzakładowy Klub Sportowy Polonia działa w oparciu o zakłady pracy dzielnic Nowe Miasto, przy czym w największym stopniu wspomaga klub Pomieci i Poznańska Fabryka Łożysk Tęczyńskich. Aktualnie Polonia posiada trzy sekcje: rugby, piłki nożnej i brydża sportowego.

Najwięcej sukcesów przysporzyli klubowi rugbyści. W sezonie 1974/75 byli oni bezspornie najlepszą drużyną kraju. Wywalczyli tytuł mistrza Polski (już po raz trzeci) oraz zdobyli Puchar Polski. Aż ośmiu podopiecznych trenera Króla laureatów plebiscytu na 10 najlepszych trenerów Wielkopolski należało do kadry narodowej. Drużyna piłki nożnej tylko pierwszą połowę roku może uznać za udaną. Zdobyła wtedy mistrzostwo swojej grupy w lidze okręgowej, uzyskując prawie pełną awans do II ligi. W rozgrywkach tych Polonii nie powiodło się, za-

Może się zdarzyć, że pilot, który poprzedniego dnia wylądował po przełocie odległościowym kilkaset kilometrów od lotniska i całą noc spędził w niewygodnej podróży samolotem, niewyspany będzie musiał rano startować do następnej konkurencji. Dlatego kondycja jest konieczna. Oprócz praktycznych umiejętności pilotażowania sztabowca, o sukcesie zadecyduje jednak doświadczenie i głęboka wiedza w zakresie meteorologii, nawigacji, a także taktyki lotów; sztuka jest — w czasie zawodów sztabowców — tak rozegrać lot, aby w przypadku niespodziewanej zmiany warunków meteorologicznych, a w związku z tym zmniejszeniem szans dotarcia do celu, wybrać i zrealizować wariant lotu najkorzystniej punktowany przez komisję sędziowską.

Sztabownictwo — to sport, w którym szczególnie duży musi być wysiłek intelektualny zawodnika. Odwaga, spostrzegawczość, znajomość meteorologii, a także umiejętność wyboru — zadecydują. Jeden krąg w konkursie termicznym, to przeciętnie 25 sekund. Co wówczas zrobić: czy jeszcze się podciągnąć, nabrać wysokości, czy też skakać do następnego kumulusa — bliżej celu? Można prześcignąć w ten sposób konkurenta, ale można także stracić zbyt wysokość i po prostu nie dolecieć. Przepisy nie ograniczają inwencji pilotów i technik w dziedzinie wyposażenia sztabowców w przyrządy. Dlatego coraz powszechniej stosuje się w kabinach sztabowców rekordowych minikomputery i inne urządzenia elektroniczne pomagające pilotowi lub wyręczające go w dokonywaniu kalkulacji i podejmowaniu optymalnych decyzji. Dotychczas kalkulacje te były wykonywane przy pomocy specjalnych tabel i suwaków lub wręcz „na oko”. Niemcy w RFN wyposażają już niektóre sztabowce w automatyczne urządzenia sterujące kłapiami. Ograniczają one wolę pilota, ale pozwalają mu wygrać mecie wysokością i odległością do linii mety. Cała ta jednak automatyka zawsze będzie tylko pomocą dla pilota i nie zastąpi jego wiedzy.

Nasi kadrowicze powinni otrzymać od polskiego przemysłu lotniczego udoskonaloną

Wioślarze wychodzą na wodę

W niedzielę rozegrane zostaną pierwsze w tym roku regaty wioślarskie. Będą nimi długodystansowe wyscigi na Warcie, w których udział wezmą zawodnicy poznańskich klubów. Na starcie użyjemy reprezentantów wszystkich kategorii wiekowych.

Seniorzy ścigać się będą na dystansie 8 km, juniorzy — 7 km, seniorzy — 6 km, juniorki — 5 km i młodzieży 4 km. Najciekawiej są powiadają się biegi jedynki oraz dwójki bez i ze sternikiem w kategorii seniorów.

Początek imprezy o godz. 10. Miejsce startu zostanie na wysokości przystani KS Tryton. (wł)

Wiosłarze wychodzą na wodę

W niedzielę rozegrane zostaną pierwsze w tym roku regaty wioślarskie. Będą nimi długodystansowe wyscigi na Warcie, w których udział wezmą zawodnicy poznańskich klubów. Na starcie użyjemy reprezentantów wszystkich kategorii wiekowych.

Seniorzy ścigać się będą na dystansie 8 km, juniorzy — 7 km, seniorzy — 6 km, juniorki — 5 km i młodzieży 4 km. Najciekawiej są powiadają się biegi jedynki oraz dwójki bez i ze sternikiem w kategorii seniorów.

Początek imprezy o godz. 10. Miejsce startu zostanie na wysokości przystani KS Tryton. (wł)

wersję „Jantarów” — sztabowców cieszących się znakomitą opinią. Wystartują na nich po raz pierwszy zapewne podczas Mistrzostw Polski w Lesznie, które odbędą się od 9 do 23 maja. Powinno więc być dostatecznie dużo czasu, aby zdążyli oni zapoznać się z nowym sprzętem — zapewni trener Dankowski.

Dotychczas Sztabowcowe Mistrzostwa Świata — rozgrywane od 1956 roku co dwa lata — niemal zawsze kończyły się dla naszych pilotów chwalębnie. Z wyjątkiem MŚ w Lesznie w 1968, przywozili medale — a jest ich przecież każdorazowo tylko 6 do podziału między kilkudziesięciu pilotów. W tym roku w Finlandii spotka się około 100 sztabowców z 30 krajów świata. (tt)

J. Czaplicki startował w Budapeszcie

W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie na basenie 50-metrowym. Startował w nich reprezentant poznańskiej Warty — J. Czaplicki.

Na dystansie 200 m motyl zajął on trzecie miejsce wynikiem 2:12,0 a na 100 m tym samym stylem pisał z czasem 1:00,6. (wł)

Dlaczego nie doszło do meczu AZS — Resovia

W poniedziałkowym sprawozdaniu z eliminacji Pucharu Polski koszykarzy rozegranych w Lesznie napisaliśmy, że nie odbyło się spotkanie między Resovią a AZS-em Poznań. Brak wyniku tego meczu spowodował, że nie wiadomo kto uzyskał awans do dalszej rundy rozgrywek. O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy kierownika sekcji koszykówki miejskiej AZS-u Andrzeja Tyłocha:

W komunikacie dotyczącym terminu naszego meczu z Resovią wyznaczony był na godz. 17.30. W piśmie tym nie było mowy o żadnej konferencji technicznej, na której można zmienić termin pojedynku. Godziny popołudniowe bardzo nam odpowiadały z dwóch względów. W godzinach rannych bowiem graliśmy w Poznaniu mecz z ŁKS-em II Łódź, i był to pojedynek decydujący o naszym utrzymaniu się w lidze międzywojewódzkiej. W spotkaniu tym miało wystąpić kilku zawodników pierwszego zespołu.

W tej samej porze musiał być obecny w Poznaniu również nasz trener, będący jednym z organizatorów spartakiady uczelnianej UAM.

W tej sytuacji powiadomiliśmy organizatorów, że absolutnie nie możemy grać o godz. 9 (należało nam to Resovia). Obecny w Lesznie delegat PZKosz stwierdził, że jeżeli AZS nie wyraża zgody na przesunięcie terminu meczu, musi się on odbyć w pierwotnie wyznaczonym.

Gospodarze zawodów udostępniłi salę zarówno o godz. 9 jak i o godz. 17.30. Rano sędziowie wpisali do protokołu, że na mecz nie stawili się AZS, a po południu, że na boisku zabrakło Resovii.

Dodać należy, że PZKosz sugerował telefonicznie wcześniejsze rozegranie meczu, ale w myśl regulaminu, o zmianie terminu spotkania zespoły muszą być powiadomione 14 dni wcześniej, a w wypadku, gdy czas ten jest krótszy, wymagana jest zgoda obu zainteresowanych stron. Myśmy takowej nie wyrazili.

Na turnieju o Puchar Polski w Zielonej Górze prawo do dalszych

Żużel

M. Polukard trenerem Startu Gniezno

Żużlowcy Startu Gniezno zainaugurują sezon wyjazdowym meczem z Unią Tarnów. Na to spotkanie udadzą się pod wodzą nowego trenera — Mieczysława Polukarda. Polukard — były reprezentant kraju był pierwszym Polakiem, który zakwalifikował się do finałów indywidualnych mistrzostw świata rozegranych w 1959 roku na torze Wembley w Londynie. Ostatnio Polukard zajmował się szkoleniem w Polonii Bydgoszcz. (wł)

Terminarz eliminacji piłkarskich MŚ — 78

Pertraktacje PZPN i Portugalskiego Związku Piłkarskiego, rozstrzygnięła FIFA, wyznaczając termin pierwszego pojedynku Portugalia — Polska na 16 października 1976 r. Tak więc, nie mecz z Cyprzem, a z Portugalią zainauguruje eliminacyjne boje polskich piłkarzy w Mistrzostwach Świata 1978.

Oto kompletny już program eliminacji w grupie I:

W 1976 r. — 23 maja 1976: Cypr — Dania, 16 października: Portugalia — Polska, 27 października: Dania — Cypr, 31 października: Polska — Cypr, 17 listopada: Portugalia — Dania, 5 grudnia: Cypr — Portugalia.

W 1977 r. — 1 maja: Dania — Polska, 15 maja: Cypr — Polska, 21 września: Polska — Dania, 9 października: Dania — Portugalia, 29 października: Polska — Portugalia, 16 listopada: Portugalia — Cypr.

Ustalono także termin atrakcyjnego spotkania reprezentacji Polski z Brazylią. Następny Pelego będą najważniejszym egzaminatorem Polaków przed ich odjazdem do Montrealu. Mecz odbędzie się bowiem 30 czerwca, podczas zgrupowania naszych piłkarzy w Zakopanem. Miejscem spotkania będzie jedno z miast na południu kraju. (PAP)

Najlepsi bokserzy Europy w klasyfikacji AIPS

Komisja Bokserska Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Sportowych (AIPS) opublikowała swoją klasyfikację najlepszych pięściarzy Europy w 1975 r. Mistrzowie kontynentu z Katowic Wiesław Rudkowski i Andrzej Biegalski zajęli w swych kategoriach pierwsze miejsca. Zresztą w pozostających wagach najwyższej oceny nie także złotych medalistów ME. Oto najlepsi pięściarze Europy w roku 1975 (w kolejności wagi): Tkaczko, Zasytko, Rybakow (wszyscy ZSRR); Badari (Węgry); Cutov (Rumunia); Limasow (ZSRR); Marjamaa (Finlandia); Rudkowski (Polska); Lemiszew i Klimanow (oba ZSRR); Biegalski (Polska).

Na listach 6 najlepszych bokserów w każdej kategorii wagowej znalazło się aż 11 reprezentantów ZSRR, 10 Rumunów, 8 Polaków, 7 Bułgarów, po 6 Węgrów i zawodników NRD, 5 Jugosłowian, 4 Anglików. (PAP)

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 27/28 bm. stwierdzono:

Liga polska: 9 rozv. z 12 traf. — wygr. po około 42.000 zł, 23 rozv. z 11 traf. — wygr. po 1.702 zł i 2.405 rozv. z 10 traf. — wygr. po 157 zł.

Liga angielska: 738 rozv. z 13 traf. — wygr. po 661 zł, 10.274 rozv. z 12 traf. — wygr. po 43 zł i 50.160 rozv. z 11 traf. — wygr. po 8 zł.

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że dla meczu przelozonego z zakładów piłkarskich na dzień 27/28 bm. Szombierki Bytom — Lech Poznań wylosowano wynik remisowy.



Ofiarni po szkodziu?

Na felieton pod powyższym tytułem zamieszczony przed tygodniem otrzymaliśmy listy, z których niektóre we fragmentach zamieszczamy poniżej. Wszystkim autorom dziękujemy za przesłane nam uwagi.

Nieraz szkody powstałe w zakładzie pracy itd. to skutki lekkomyślności, niedopatrzności, czasem i winy samego kierownictwa nie przestrzegającego bhp.

Dobrze, że obecnie więcej się uważa na kwalifikację. Mniej więcej 14 lat temu w pewnym POM-ie obsługującym maszynę (heblarkę) zwrócił kierownikowi uwagę, że koniecznie trzeba przeprowadzić u niego lekcję, gdyż dalsza praca na tej maszynie jest niebezpieczna, może spowodować wypadek, a nawet śmierć pracownika.

Lekkomysłny i nie znający się na maszynach kierownik, nie licząc się z uwagą pracownika, nakazał dalej na niej pracować twierdząc, że „na tej maszynie można jeszcze cuda wyrabiać”. Po kilku zaledwie dniach „stało się”. Heblarka się rozzerwała i gdyby nie zostało na, którą ów pracownik dla większego bezpieczeństwa sam wykonał — drugi pracownik byłby to niemal życiem przysłał. Powstałe straty zapłacono na koszt POM-u, a lekko myślący winowajca, miał spokój.

Niejedne „rzekomo awarie” to właśnie skutki takiej lekkomyślności a niekiedy pijaństwa, co bezwzględnie powinno być surowo karane. (1259)

HELENA KOSOWICZ
Dolsk

Ofiarni potrafimy być nie tylko po szkodziu — jak to sugeruje autor. Bo przecież czasami dzięki wyjątkowej ofiarności ludzkiej powstają rzeczy, których nie da się osiągnąć inaczej. Takie postawy powinny być zwracane nie tylko przez kierownictwo instytucji i przedsiębiorstwa, ale i współtowarzyszy pracy.

ALBIN WESOŁOWSKI
Krotoszyn

Racja. Potrzeba w naszym życiu społecznym i gospodarczym więcej systematyczności i rzetelności. Wystarczy zapoznać się z jakże jeszcze wielu, po prostu złej jakości mieszkaniami, przekazywanymi na osiedlach — trzeba i to powiedzieć — budowanymi teraz szybciej niż dawniej. Potem wkraczają do mieszkań całe ekipy „ofiarnych” poprawiaczy, usuwających usterki albo na koszt przedsiębiorstwa, albo za dodatkową opłatą wy-

ciągając z kieszeni przyszłych lokatorów. Trzeba coś zrobić, żeby i w tej dziedzinie — w ogłoszonej teraz pięciolattej jakości — nastąpiła odczeka na poprawa.

WŁADYSŁAW WIECEK
Poznań

Myślę, że mało jest ludzi, którzy z całą premedytacją lekceważą swoje obowiązki, przyczyniając tak zwanych awarii. Trzeba więc zwracać uwagę też na tych, co swoim lekceważącym stosunkiem do, może czasami nawet jednostajnych i tym samym nudnych obowiązków, działają na szkodę społeczną, licząc na to, że niełatwo jest potem udowodnić takie zaniedbania. A gdy już powstaną szkody — rozumują tacy ludzie — to potem „ofiarni” się je usunie. Przedsiębiorstwo zapłaci wtedy więcej (nadgodziny!), może i rękę na tym zarobimy, a może i o prostu szkody naprawią inni? Takie postawy powinny być zwracane nie tylko przez kierownictwo instytucji i przedsiębiorstwa, ale i współtowarzyszy pracy.

JADWIGA GOMULICKA
Poznań

Różnego typu zaniedbania narastają od lat, wreszcie naszasadzie: „półtężba wódce nosi...” następuje krach.

Co czynić? Uważam, że należałoby w jeszcze większym stopniu preferować akcję profilaktyczną, pamiętając że ścisłe trzymanie się „literary prawa” w zakresie np. terminów przeglądów, kontroli technicznych, wymiany przeciętnych zespołów w jakimś urządzeniu nie zawsze wystarczy i nie zawsze opłaca się z punktu widzenia potrzeb eksploatacji. Trzeba trzymać rękę na pulsie. Potrzebna jest też świadomość, że wzmocniona samokontrola jest niezaprzeczalną przez żadną kontrolę z zewnątrz. Nadzór nie zaległości pod koniec np. kwartału jest zjawiskiem pozytywnym tylko z punktu widzenia interesu przedsiębiorstwa. Jednak trudno tego uniknąć, dopóki zawodzą kooperanci lub niedomaga transport.

ROMAN POTOK
Kościan

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-979 Poznań.

TELEWIZJA

„Po upadku”

Ta sztuka Artura Millera jest już pozycją klasyczną, znaną z wielu realizacji scenicznych. Z tym większym więc zainteresowaniem czekano na jej poniedziałkową premierę telewizyjną. Zestawiała się — nigdy zresztą nie za bardzo odkrywcza — warstwa filozoficzna tego utworu. Owe rozważania o samotności, wyobcowaniu, Z przejmującą natomiast chwilami siłą przemawiały z małego ekranu ludzkie namiętności. Cierpienie, smutek, cała złożona gra psychologiczna tocząca się między ludźmi i wewnątrz człowieka. Charakterystyczne jest to, że gołe akcentowanie międzyludzkich interakcji w spektaklach reżyserowanych przez aktorów. W tym przypadku przez Andrzeja Łapickiego, odwołując się do roli, Quentina. Roli pokazanej z ogromną aktorską kulturą, kapitalnej zwłaszcza w rozmowach z Maggie.

Postać tę, bardzo przecież niekiedy wencjonalną, z wielką brawurą i świeżością kreowała młodzieńka Gabriela Kownacka — mniej przejmująca w sytuacjach gwałtownej hysterii, przejmująca w scenach bardziej ciszy. Szkoda tylko trochę, że szlachetny w intencji watek uczuciowy postaw po litycznych, potem — w tym dniu — się gubi. Wyrażenie zaznaczonej swą akcją obecność na telewizyjnym ekranie Władysława Hańca i Józefa Fryzlewicza. Natomiast Małgorzata Braunek i Marta Lipińska kokietały bardziej stereotypami granymi przez siebie postaci, niż do nich przekonywały. (bran)

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE NR 3

im. Wł. Biegańskiego w Poznaniu
al. Stalingradzka 41, tel. 592-88 i 589-47

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1976/77

na Wydziały:

- ANALITYKI MEDYCZNEJ,
- ELEKTROLOGII,
- INSTRUKTORÓW HIGIENY,
- PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH,
- TECHNIKI FARMACEUTYCZNEJ.

Nauka w Studium trwa 2 lata. Absolwenci Studium otrzymują dyplom technika poszczególnych specjalności, instruktora higieny lub pracownika socjalnego.

O przyjęcie do Studium mogą ubiegać się absolwenci posiadający świadectwo dojrzałości lub ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej.

Zgłoszenia należy składać w sekretariacie Studium od dnia 1 maja — 15 czerwca 1976 r.

Kandydaci winni złożyć:

- podanie,
- życiorys,
- odpis aktu urodzenia, wzgl. dowodu osobistego,
- oryginał świadectwa LO,
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu,
- 3 fotografie.

Studium nie posiada internatu.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium. Zainteresowanych uprzejmie zapraszamy do odwiedzenia Studium w niedzielę, 25 kwietnia 1976 roku od godz. 10—13. Można zapoznać się ze specyfiką kształcenia na wszystkich wydziałach.

1822-K1

Kupię rozrzućnik obornika jednoosiowy i piug dwuskiowy — ciągnikowy. Józef Jakubowski, wieś Młodzikowice, 63-023, poczta Sulęcinek. 40706g

Kupię pianino. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 40765g.

Ogródka działkowego zagospodarowanego poszukuję. Poznań, Mickiewicza 9 m. 5. 40812g

Cement zamienię na cegłę dziurawą lub kupię. Kolasinski, Przybylskiego 10. 41014g

Antyczne meble pojedyncze, zyrandol, lichtarze cynowe, brzoń, wszelkie starocie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 41096g.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jankowicach, 62-030 p-ta Tarnowo Podgórze, zakupi pełnospraw na tokarkę TuE-40 i młot do kuźni o napędzie elektrycznym. Oferty prosimy składać na wyżej podany adres. 41115g

Sprzedam suknię ślubną styl retro. Tel. 33-34-44. 43240g

Sprzedam suknię ślubną. Czerwonej Armii 34 m. 10. 43261g

Sprzedam sadzonki goździków, matczniki 75, ukorzenione w perlite — przyjmuję zamówienia. Szczepankowo 66 A, tel. 33-26-78. 43232g

Sprzedam wózek głęboki, niemiecki. Fredry 4 m. 1. 40290g

Pralkę czeską sprzedam, lub zamienię na małą. Za cisze 4 m. 7. 40847g

Okazyjnie sprzedam ciągnik Zetor A-25 po kapitalnym remoncie. Roszyk, Dabionka k/Poznań, pocz. Paldzie. 40852g

Wózek głęboki i spacerowy — sprzedam. Świt 51B m. 3. 40865g

Siatkę parkanową 1,5 m wysoką, ocynkowaną, 3,5 mm grub., 100 mb sprzedam. Rataje — Osiedle Łęczyspolskiej 17 m. 7. 40867g

Piecyk gazowy sprzedam. Gąsiorowskich 8 m. 2. 40707g

Sprzedam mały piec c.o. bak do pieca łazienkowego, drzwi do garażu 2x (188x95 cm), pień orzecha, piec węglowy — gazowy pralkę, Junkersa, krosienko szalikowe. Jarocho wskiego 58 m. 2. 40738g

„ARGED” proponuje:

Doskonały proszek
do prania
pieluszek

i bielizny
niemowlęcej

• CYPISEK •

— NIE POWODUJE UCZULEŃ
SKÓRY DZIECKA

— GŁÓWNYM SKŁADNIKIEM
JEST MYDŁO

— CENA ZŁ 14,—

Do nabycia w branżowych sklepach

PHU „Arged” w Poznaniu i województwie.



proszek do prania pieluszek
i bielizny niemowlęcej



1032-K1

Praca • Nauka

Elektryków i pomocników, przyjmę do pracy przy urządzeniach piorunochronnych. Tel. 430-81. 40843g

Samotny, 52-letni, podejmie pracę na fermie. Proszę pisać warunki w ofercie. Wrocław, ul. Mielecka 13 m. 7, Palczyk. 40888g

Usługi tapicerskie, jak wyrob nowych mebli oraz naprawy używanych, tapczany narożnikowe, polec. Tapicernia, Poznań, ul. Piekary 8, tel. 590-40. 40742g

Haftuję ręcznie bluzeczki, ślubne suknie. Tel. 614-14, Lachowska. 40723g

Dyplomowany ekonomista przyjmie pracę popołudniową lub zleconą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 40899g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuję. Szczegółowych piśmennych informacji udziela — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 183-K2

Kupno • Sprzedaż

Kupię Wielką Encyklopedię oraz Duży Słownik Języka Polskiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 40833g.

Stara lampę, szablę inną broń kupię. Tel. 20-02-24. 40837g

Kupię rozrzućnik obornika jednoosiowy i piug dwuskiowy — ciągnikowy. Józef Jakubowski, wieś Młodzikowice, 63-023, poczta Sulęcinek. 40706g

Wyrówniarke do drewna kupię. Jan Nowak, Debowy 51 m. 4. 40819g

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD

DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:

- ♦ **SLUSARZA MECHANIKA** — chłopców do Warsztatu Szkoleniowego nr 4 w Koźminie
- ♦ **SLUSARZA MECHANIKA i TOKARZA** — chłopców do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach
- ♦ **SLUSARZA MECHANIKA** — chłopców i dziewczęta do Warsztatu Szkoleniowego nr 7 w Odolanowie

Nauka w warsztacie jak i w szkole trwa 3 lata. Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza. Uczniowie, których rodzice znajdują się w trudnych warunkach materialnych, mogą otrzymać stypendium. Uczniowie przyjęci do WS-5 i WS-7 mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- Warsztat Szkoleniowy nr 4, ul. Klasztorna 35, tel. 51, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie
- Warsztat Szkoleniowy nr 5, ul. Myśliwska 11, tel. 225, 64-510 Wronki, woj. pilskie
- Warsztat Szkoleniowy nr 7, ul. Bartosza 14, tel. 80, 63-430 Odolanów, woj. kaliskie.

1216-K1

WOJEWÓDZKI

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

61-891 w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

WYKONUJE

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI — PRACE

- blacharskie (rynny, okapy itp.)
- ślusarskie (bramy, furtki, balustrady itp.)
- spawalnicze (okna, drzwi metalowe)

Z MATERIAŁU POWIERZONEGO LUB WŁASNEGO.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- Warsztat Szkoleniowy nr 1 Poznań, ul. Jeleniogórska 6 — telefon 67-12-21
- Warsztat Szkoleniowy nr 2 Luboń, ul. Dworcowa 2 — telefon 32-18-24
- Warsztat Szkoleniowy nr 3 Poznań, ul. Czerw. Armii 45 — telefon 543-05
- Warsztat Szkoleniowy nr 4 Koźmin, ul. Klasztorna 35 — telefon 51
- Warsztat Szkoleniowy nr 5 Wronki, ul. Myśliwska 11 — telefon 225
- Warsztat Szkoleniowy nr 7 Odolanów, ul. Bartosza 14 — telefon 80

1219-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarska

Zakład w Poznaniu, ul. Druskienińska 9

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

na rok szkolny 1976/77

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Handlowej — w zawodzie:

- sprzedawca branży warzywno-owocowej,
- sprzedawca branży kwaciarskiej,
- sprzedawca branży nasiennej.

Po ukończeniu 2,5-letniej nauki w Zasadniczej Szkole Handlowej — jest możliwość kontynuowania dalszej nauki w Liceum Ekonomicznym dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Druskienińska 9 — Podolany — dojazd autobusem linii nr 68 i 72 — telefon 444-61, wewn. 98.

1483-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych

„MOSTOSTAL”

60-167 Poznań, ul. Wołowska 70

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na rok szkolny 1976/77

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej - Przyzakładowej

w zawodach:

- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych (chłopców)
- mechanik maszyn budowlanych (chłopców)

Warunki przyjęcia:

ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego oraz ukończone 15 rok życia.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zaliczony staż i zapewnioną pracę oraz możliwość dalszej nauki.

Zapisy i podania przyjmuje każdego dnia Dział Szkolenia Zawodowego, tel. 67-60-71, wewn. 124. Dojazd do Przedsiębiorstwa — autobusem MPK nr 80 z pętli górczyńskiej (przedostatni przystanek).

1468-K1

Rejonowy Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY

NA STUDIUM

* RENOWACJI WIEDZY

dla kandydatów na Wydział Pielęgniarski
AM w Poznaniu.

Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS, ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97, od godz. 15—18 (oprócz sobót).

Jednocześnie dyrekcja UR ZMS informuje, że rekrutację kandydatów na krótkoterminowe kursy przygotowawcze do innych uczelni rozpocznie się 20. IV. br.

1537-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY

wynajmie w Poznaniu

OBIEKT lub CZĘŚĆ OBIEKTU

o powierzchni użytkowej 300—500 m²
wyposażony w instalację elektryczną
(siła — światło), wodociągowo-kanalizacyjną i c.o. z przeznaczeniem na cele produkcyjno — składowe.

Oferty:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla nr. 1599-K1.

UWAGA —

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo

Sprzętowe Budownictwa

w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

informuje, że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód:

mechanik maszyn budowlanych

będąc uczniem i pracownikiem naszego przedsiębiorstwa.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Następujące dokumenty należy złożyć w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu,
3. życiorys.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. od 9—13 telefon nr 67-20-48.

Po skończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

1049-K1

BIURO PROJEKTOWO - BADAWCZE
BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
„MIASTOPROJEKT” - POZNAŃ
ul. Czerwonej Armii 58/64
60-967 Poznań

POSZUKUJE GARAŻU

w śródmieściu, względnie dzielnicy
Winogrody — dla samochodu typu
Polski Fiat 125 p.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza,
pokój 308, telefon 514-15.

1617-K1

Komunikaty

W dniu 30. XII 1975 r. — Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie m. Poznania — ukarało ob. Janusza Krzyżaka, zam. przy ul. Walki Młodych 8 m. 7 — karą grzywny w wys. 5.000,— z z. zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 3 miesiące aresztu za to, że 24 X 1975 roku około godz. 20.30 w Poznaniu, na al. Marcinkowskiego, będąc pod wpływem alkoholu zakłócił spokój i porządek publiczny.

W stosunku do ob. Barbary Hypka, zam. przy ul. Kosińskiego 15 m. 5 w Poznaniu, Kolegium orzekło karę grzywny w wys. 2.000,— z. i, a w stosunku do ob. Marianny Fierlej, zam. przy ul. Kolskiego 50 w Poznaniu, Kolegium orzekło karę grzywny w wys. 4.000,— z.

Ob. Barbara Hypka ukarana została za to, że trudniła się sprzedażą odzieży dziecięcej pochodzenia NRD i RFN, nie posiadając zezwolenia na handel. Natomiast ob. Marianna Fierlej w czasie pobytu na terenie NRD w salonie obuwniczym Centrum w Berlinie zabrała w celu przywłaszczenia jedną parę butów damskich.

Ob. Zbigniew Witkowski, zam. przy ul. Łębskiej 43 m. 3, będąc w stanie nietrzeźwym (2,54 promill alkoholu etylowego) oraz nie posiadając przy sobie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego kierował samochodem osobowym „Fiat” ul. Gołębińską w Poznaniu. Ob. Zbigniew Witkowski dopuścił się wykroczenia z art. 87 § 1 KW oraz 94 i 95 Kodeksu Wykroczeń.

Za czyny te Kolegium orzekło najwyższy wymiar kary grzywny w wys. 5.000,— z. i, a także prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, a także podanie tegoż orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego. 1129-K1

W dniu 29. I. 1976 r. Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie m. Poznania — ukarało ob. Ryszarda Kaczmarka, zam. w Poznaniu, przy ul. Marceleskiej 83 b m. 12 — karą grzywny w wys. 4.000,— z. i, za to, że 30. 11. 1975 r. około godz. 17, w Poznaniu, w autobusie linii nr 63, będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił porządek publiczny oraz wywołał awanturę z pasażerami autobusu.

W/wym. odpowiadał z art. 51 § 2 Kodeksu Wykroczeń ust. z dn. 20. 5. 1971 r. i na podstawie tego przepisu został ukarany. 1593-K1

ZBRHIU „BUDREM” W POZNANIU POSZUKUJE LOKALI

z przeznaczeniem na pomieszczenia
biurowe na terenie miasta Poznania,
(najchętniej w centrum).

Oferty należy składać w komórce administracyjnej ZBRHIU, Poznań, ul. Sieroca 7.

1507-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Lesznie z siedzibą w Gostyniu Wlkp. — zatrudni zaraz pracownika na stanowisku:

głównego księgowego.

Wymagania kwalifikacyjne w zakresie wykształcenia i stażu pracy: wyższe ekonomiczne — 4 lata pracy, w tym 2 na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym. Średnie o kierunku odpowiednim — 8 lat pracy w tym 4 na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Szczegóły dotyczące pracy i płacy do omówienia w siedzibie Zarządu WUSP Gostyń, ul. Nowe Wrota 4.

Mieszkania nie zapewniamy.

651-K2

CZSP - Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 19/21, telefon 66-00-31, wewn. 51 — zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Ustroniu Morskim:

- księgową,
- intendenta,
- kucharkę,
- pomoc kuchenną,
- kelnerki.

w terminie od 1. VI. — 15. IX. 1976 r. lub na jeden wybrany miesiąc.

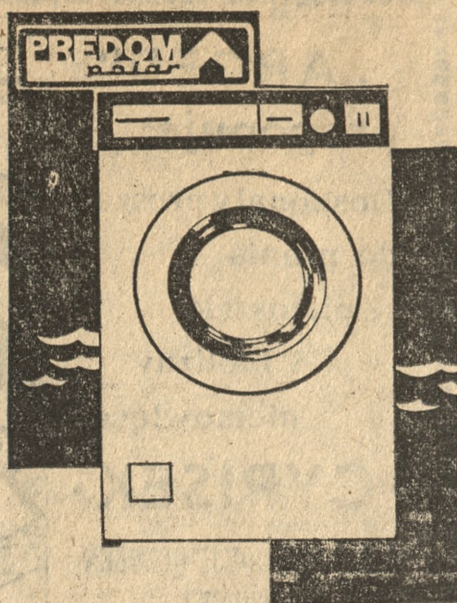
Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa lub osobiście — w godzinach od 10—13.

682-K1

ZAKŁAD PAŃSTWOWY POSZUKUJE PILNIE LOKALU

nadającego się na pomieszczenia
biurowe, o powierzchni ca 200 m².

Oferty kierować
„Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1462-K1.



Superautomatyczne 12-programowe PRALKI BĘBNOWE

model PS 663 B 10



- DOSTOSOWANE DO WSZYSTKICH RODZAJÓW TKANIN
- PROSTE W OBSŁUDZE
- PO ZAPROGRAMOWANIU WYKONUJĄCE AUTOMATYCZNIE WSZYSTKIE CZYNNOŚCI

POLECA

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX”
Oddział w Poznaniu

SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY:

POZNAŃ — 27 Grudnia 17 (Arged, III ptr.)
— Dzierżyńskiego 23 (narożnik Kwiatowej)

1802-K1

Praca • Nauka

Dobrego ślusarza - spawacza, rencistę, przyjmie do prac remontowo - konserwacyjnych w piecarkarni. Tel. 673-332, po godz. 18. 40744g

Pracownika do gospodarstwa rolnego przyjmie. Julian Majchrzycki, 63-012 Dominowo, gmina Dominowo koło Środy Wlkp. 43202g

Przyjmę uczniów krawieckich, pełnoletnich, za dobrym wynagrodzeniem, Krańcowa 79. 42825g

Lekarz poszukuje dochodzącej, kulturalnej opiekunki do 10-miesięcznego dziecka. Konin, 20 Stycznia 7 m. 10, tel. 255-32. 43670g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 40132g

Kupno • Sprzedaż

Kupię cegły, pianobeton (siporeks), cement i trąbę. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43616g

Opryskiwacz taczkowy do drzew, deszczownicę sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43274g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w dobrym stanie. Poznań, Dzierżyńskiego 20 m. 6. 41306g

Sprzedam tanio lodówkę, lampy, pralkę, łożka, stoliki, stoiki, figurki, regał oszklony. Trybunalska 40, godz. 9—12, 14—17, telefon 87-25-02. 43324g

Motocykl Pannonia oraz SHL — sprzedam. Czerwonej Armii 69 m. 17 — Jankowiak. 412-99g

Sprzedam kombajn Vistula, ciągnik C 30-11, Warszawę 204, Świebodzin, ul. Kozia 5, tel. 30-77, po godzinie 15. 41314g

Kanapotapeczniki nowe, stół, ławę — sprzedam. Osiedle Lecha 24 m. 8. 41317g

Sprzedam nową szafę dwu drzwiową z nadstawnikiem, jesion, wyrób Cepeli. Tel. 20-08-36. 41123g

Sprzedam stół, magnetofon, skrzypce, gitarę elektryczną. Tel. 519-70. 41177g

Sprzedam ciągnik Ursus C 328, Władysław Jesionkowski, Strykowo, Podgórna 2, kolo Poznania. 41178g

Sprzedam trzy krowy młode, po wyceleniu, wolne od gruźlicy. Poznań - Starego, ul. Minikowa 7 m. 8. 41207g

Sprzedam nowy minikalculator japoński „Sanyo” z pamięcią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41223g

• Lokale

Mieszkanie własnościowe ogródkiem Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38712g

4,5-pokojowe, telefon, centrum (piec), zamienie na 2 samodzielne mieszkania, budownictwo obojętne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43253g

M-5, 3 pokoje, Winogrody — zamienie na 2 lub 3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze, nowe budownictwo, blisko centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40185g

Pokoju w Poznaniu lub w okolicy Poznania zaraz poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 40977g

Inowrocławiu pokój, kuchnia, łazienka, co. spółdzielcze zamienie na takie samo w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 40934g

Panią po studiach członkę Spółdzielni Mieszkaniowej poszukuje pokój samodzielny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 40962g

Rataje — M-8 górny taras (73 m²) zamienie na mieszkanie 4-pokojowe o mniejszym metrażu lub mieszkanie M-4 3-pokojowe na 4-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 40966g

Stęszew — pokój, kuchnia (gaz, woda), zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 40997g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, co. i ciepłą wodą, na 4 pokoje do I piętra. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41009g

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodach:

1. elektromechanik — chłopcy i dziewczęta
2. elektromonter — chłopcy
3. mechanik kierowca pojazdów samochodowych — chłopcy
4. ślusarz mechanik — chłopcy
5. lakiernik — chłopcy
6. stolarz — chłopcy
7. kowal — chłopcy
8. wulkanizator — chłopcy
9. tapicer — chłopcy

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- wiek powyżej 14 lat życia
- dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu, stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych MPK Poznań, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34. 1466-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

OGŁASZA NABÓR

NA NOWY ROK SZKOLNY KANDYDATÓW
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- tokarz — chłopców i dziewczęta
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
- szlifierz metali — chłopców i dziewczęta
- elektromechanik — chłopców i dziewczęta

NAUKA TRWA TRZY LATA.

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem.

NAUKA TRWA CZTERY LATA.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowe zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem 8 klasy, z równoczesnym podaniem ocen za I półrocze).
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład Zespołu Szkół.

1099-K1

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w POZNANIU, ul. Szarych Szeregów 23

PRZYJMUJE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W ZAWODZIE:

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 16 lat.

Dla kandydatów zamiejscowych zapewnia się internat w którym płatne jest tylko wyżywienie.

Szkoła przyjmuje bez egzaminu wstępnego. Nauka trwa 2 lata.

Po ukończeniu naszej szkoły, dla chętnych, istnieje możliwość skierowania do Technikum Budowlanego.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Szarych Szeregów 23 — Suchy Las (pokój nr 111), tel. 20-00-01 (wewn. 12-95), lub Zasadnicza Szkoła Budowlana, Poznań, ul. Grunwaldzka 152.

O przyjęciu decyduje kolejność składanych podań.

1375-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PTISPMs ZAKŁAD TRANSPORTU

w Poznaniu, ul. Hawelańska 6

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Samochodowej

w specjalnościach:

- mechanik napraw pojazdów samochodowych,
- elektromonter napraw pojazdów samochodowych,
- lakiernik samochodowy.

Nauka w zawodzie mechanik i elektromonter trwa 3 lata, natomiast w zawodzie lakiernik — 2 lata.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Pracowniczych - Zakład Transportu w Poznaniu, ul. Hawelańska 6, pokój 209, telefon 512-31, wewn. 19.

1772-K1

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI

prosi o zwrot

BĘBNÓW KABLOWYCH

Krakowska Fabryka Kabli, Kraków, ul. Wielicka 114 — prosi swoich Odbiorców o maksymalne przyspieszenie zwrotu wypozyczonych bębnów kablowych po dostarczeniu wyrobach.

Fabryka skupuje również bębny pochodzenia krajowego i z importu.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zao-
patrzania, telefon 646-80, wewn. 32 i 53.
Jednocześnie informuje, że w związku z ogra-
niczeniem przydziału tarczy na bębny kablowe,
nie będą udzielane prolongaty terminu zwrotu
bębnów. 353-K2

Samochody

Sprzedam Zuka, stan bar-
dzo dobry, rocznik 1970
Rąbczyn 46, koło Ostrowa
Wlkp. 341p

Sprzedam Warszawa 223
gornozaworowa, skrzynia
biegowa lewarkowa, pięcio-
biegowa, siedzenia fioleto-
we, stan idealny. Młynar-
ski, Rudka, poczta Pn-
ty. 357p

Sprzedam Syrenę 104, pro-
dukcja 1971 rok. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43617g.

Kupię Flata 126p, 127p po
wypadku lub do remontu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42632g.

Sprzedam Trabanta Com-
bi. Leon Klecha, Polado-
wo 9, poczta 64-030 Smi-
giel, woj. leszczyński.
41296g

Sprzedam karoserię M-20
oraz silnik dolnozaworo-
wy, stan dobry. Bernard
Bdział, Duszniki Wlkp.,
ul. Kolejowa 5a. 41337g

Okazyjnie sprzedam Flata
1260, Poznań, Szama-
rzewskiego 31 m. 17, po
godz. 16. 41188g

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubione

2 PIECZATKI FIRMOWE

o następującej treści:
Poznańskie Zakłady
Przemysłu
Piekarniczego
Piekarnia nr 16
Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 303.
1230-K1

Kupię błotniki tylne z bla-
chy do Syreny 103, wzglę-
dnie 105. Tel. 401-44. 41124g

Sprzedam Flata 1300. Od-
biór Polmozyt. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41231g.

Sprzedam samochód „War-
szawa” 224, taksometr. Po-
znań, ul. Albańska 75
(działki). 41256g

Lokale

Mieszkanie M-5 — Kraj
Rad. Zamienię na miesz-
kanie M-4 lub M-3 w
dzielnicy Grunwald. Tel.
97-28-48. 40994g

Łódź — mieszkanie spół-
dzielcze M-3 zamienię na
takie samo w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 41007g.

Malżeństwo bezdzietne
(członkowie SM), przy-
jmiem dozorstwo z miesz-
kaniem lub wynajmę po-
kój, blisko centrum,
płatne miesięcznie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 41018g.

Dwa mieszkania: pokój,
kuchnia, łazienka, spiżar-
nia, w śródmieściu oraz
pokój, mała kuchnia,
wspólne, jedna starsza pa-
ni — zamienię na M-3, wa-
runki korzystne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41150g.

Zamienię mieszkanie z do-
zorcą w mieszkanie bez
dozorców. Adres
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 41293g.

Młode małżeństwo po-
szukuje pokoju od maja
na okres do 2 lat. Wiado-
mość: P. Latosi, Poznań
— Modra 22 m. 10. 41042g

„OTEX” — mieszkańcom Poznania! „OTEX” — mieszkańcom Poznania!

TELEGRAM!

WOLNA SOBOTA

— UDANE KWIETNIOWE ZAKUPY W WOLNY DZIEŃ — STOP —

— WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH NA KAŻDĄ OKAZJĘ — STOP —

— BOGATY WYBÓR WIOSENNYCH ASORTYMENTÓW — STOP —

SKLEPY PHO „OTEX”

DO DYSPOZYCJI KLIENTÓW W NAJBLIŻSZĄ WOLNĄ SOBOTĘ

— STOP — W GODZINACH OD 10-16 — STOP —

W CENTRUM MIASTA I W OBRĘBIE ULIC DO RYNKÓW:

LAZARSKIEGO, JEŻYCKIEGO I WILDECKIEGO (DO ULICY

KOSIŃSKIEGO) ORAZ NA OSIEDLU PIASTOWSKIM

— STOP — UDANYCH ZAKUPÓW!

1863-K1

„OTEX” — mieszkańcom Poznania! „OTEX” — mieszkańcom Poznania!

Pani z chłopcem 11-letnim
pilnie poszukuje pokoju.
Najchętniej Rataje, lub
Osiedle Warszawskie, An-
toninek. Opłata mieszecz-
na. Może być nieumeblowa-
ny. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 41198g.

Przyjmę panienki na
wspólny pokój. Grun-
waldzka 229. 41022g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 41313g

Nieruchomości

Kupię willę lub domek
jednorodzinny, kompletne
komfortowe wyposażenie,
w Poznaniu i okolicy do
15 km. Tylko poważne o-
ferty. „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 42656g.

Kupię w dzielnicy Wino-
grady działkę budowlaną,
rozpoczęta budowa domu,
dom w stanie surowym
lub dom do zamieszkania.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41859g.

Sprzedam lub zamienię
dom dwurodzinny w Wa-
growcu, na pół willi,
względnie całą z dopłatą,
albo kupię mieszkanie
własnościowe Poznań —
Grunwald Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40979g.

Dom mieszkalny z wygo-
dami, co, budynek gospo-
darczy, 2 ha ziemi, sprze-
dam pilnie. Stanisław
Szczepański, Konin, ul.
Studzienne 14a. 41011g

Sprzedam 8 ha ziemi na-
dającej się pod szklarnie,
hodowlę, warsztat w Wi-
toblu koło Staszewa przy
szosie. Wiadomość: Wi-
ciak, Tomicki, woj. poz-
nański. 41020g

Kupię pół domu bliźnia-
czego lub willę wolnosto-
jącą w stanie surowym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 41034g.

Kupię działkę budowlaną,
może być z rozpoczę-
tą budową, lub materia-
łami. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41036g

Wzjęm w dzierżawę — ku-
pię działkę, sad, ziemię,
najchętniej w Mosinie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 40892g.

Sprzedam 1 ha ziemi z
rozpoczętą budową domu
w Tarnowie Podgórnym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 40920g.

Swarzędz dom czynszowy,
3412 m² ogrodu, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 40845g.

Sprzedam obiekt miesz-
kalno - gospodarski, oraz
2 ha ziemi. Kopaszewo,
poczta Jerka woj. leszc-
zyński. Dogodna komu-
nikacja PKS z Kościem-
nem. Leszmem Gostyniem
i Sremem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40841g.

Poznań — Grunwald, pół
willi, piętro wyłączone,
4 pokoje, przynależności:
garaż, ogród, telefon, za-
mienie na mniejsze włas-
nościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40837g.

Sprzedam gospodarstwo
11 ha z budynkami koło
Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40908g.

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze na domek z ogro-
dem do 10 km od Poz-
nania. Tel. 20-33-58. 40970g

Sprzedam parcelę 6750 m²
w Dąbrowie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
40907g.

Zguby • Różne

Włczyca, duża, szaro-czar-
na (ucho opadające) zagi-
nięta 23 bm. Oddawcę wy-
nagrodzę. Ratajczaka 20
m. 18. 43357g

W dniu 25 marca około
godz. 19 na trasie Przyby-
szewskiego sklep spożyw-
czy lub Piekarnię zgubił
kolejnik z brązowymi no-
rkiem. Zwrot za wynagro-
dzeniem. Tel. 67-27-72. 43394g

Nowość! Ramy metalowe
zakrywające szyny karni-
zowe, ozdobne w kolo-
rach poleca „Tempo” —
Poznań, Małeckiego 19 (na
rożnik Rynku Łazarskie-
go). 43255g

Zakład
Energetyczny Poznań
UNIEWAŻNIA
zagubione
PŁOMBOWNICE
o znakach 512 i 514
ZEP — T.
Jednocześnie ostrzega
się przed ich użyciem,
odwrotnie.
1515-K1

Lakierujemy wykładziny
podłogowe, PCW na
wysoki połysk, maluje-
my zniszczone wykładziny.
Łazienki, kuchnie wy-
klejamy trwałą, zmywal-
ną okładziną według wzor-
ów kolorowych kafli im-
portowanych. WUSP Za-
kład Usługowy, Owieś-
niak, Września, Parkowa
8. 40197g

Bramy, furtki ogrodzenia
ozdobne, balustrady, kraty
inne konstrukcje metalo-
we wykonuje. Poznań —
Świerczewo, ul. Jasz-
ńskiego 12, tel. 32-04-45. 39762g

WSP Usługi — poleca u-
szczelnianie okien taśmą
aluminową. Tel. 479-81.
Mickiewicza 27. 38863g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślubnych,
wieczorowych, welonów,
nakryć do chrztu. Mickie-
wicz 20. 41021g

Telewizory fachowo na-
prawiam. Tel. 552-59 — Ko-
pański. 41331g

Warsztat Elektro-Auto —
Poznań, Chodzieńska 17 —
wykonuje: naprawy pra-
dnic, rozruszników, prze-
wijanie wirników, silni-
ków elektrycznych, insta-
luje halogeny. 42554g

Uszczelnianie okien taśmą
aluminową importowaną
dla jednostek uszczelnio-
nych i indywidualnie, rów-
nież w terenie. Fachowa
obsługa, krótkie terminy.
Jerzy Stanisławski, Poznań,
Chudoby 14, telefon 551-50
od godz. 16. 43913g

Matrymonialne

Kawaler, emeryt 68-letni,
z mieszkaniem, poszukuje
partnerki bezdzietnej, mi-
łej, ułożonej i gospodar-
nej. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41190g.

ZAGUBIONO CECHÓWKĘ ODBIORCZĄ

nr 370
Leśnictwa Taczanów
Nadleśnictwo
Taczanów.
403-K2

† Dnia 26 marca 1976 roku zmarła śp.
LEOKADIA LEWANDOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 748-U3

Dnia 28 marca br. zmarła moja ukochana żona,
nasza babcia, prababcia i siostra, przeżywszy
lat 70, śp.
JADWIGA PALUSZKIEWICZ
z d. Łęgowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1976 r.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina 43396g
Ul. Głogowska 29 m. 11.

Dnia 27 marca 1976 r. zmarł nagle nasz długo-
letni pracownik
STEFAN SIELSKI
naczelnik Wydz. Samorządu i Organizacji
RZSI w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.
Z żalem żegnając Zmarłego, Żonie i Rodzinie
wyraży serdecznego współczucia składają
Zarząd — Rada Związku — POP
Rada Zakładowa i współpracownicy
Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów
w Poznaniu 43699g

† Dnia 27 marca 1976 r. zasnęła w Bogu nasza
siostra i ciocia, śp.
MARIANNA GREMPKA
Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia
31 bm. o godzinie 13, w kościele parafialnym w
Splawiu, a następnie wyprowadzenie zwłok na
cmentarz.
Rodzina 761-U3

† Dnia 29 marca 1976 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 63, śp.
JAN TERLIKOWSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1976 r.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 762-U3
Ul. Szczepana 36 m. 3.

W dniu 26 marca 1976 r. zmarł
JERZY KACZMAREK
były, długoletni i ceniony pracownik Instytutu,
serdeczny kolega i przyjaciel, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa
Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych
w Poznaniu 754-K3

† Dnia 29 marca 1976 r. zmarł nagle, namaszc-
zony Olejami św., nasz ukochany brat
i wujek, przeżywszy lat 64, śp.
IGNACY ZIEMEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 766-U3

† Dnia 29 marca 1976 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., najdroższa żona, mama,
babcia i siostra, śp.
STANISŁAWA FERTSCH
z domu Stelmazysk
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1976 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 747-U3
Ul. Madalińskiego 5 m. 1.

† Dnia 29 marca 1976 r. zakończył swój praco-
wity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść,
dziadek, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 72

KAZIMIERZ NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 kwietnia br.
o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Murowanej
Goślinie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Murowana Goślina, plac Powstańców 6. 43831g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
28 marca 1976 roku zmarła w wieku 86 lat,
namaszczona Olejami św., nasza droga mama,
teściowa, babcia i prababcia, śp.
FRANCISZKA MIELCAREK
z d. Steżycka
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina 749-U3
Ul. Chociszewskiego 52 a m. 11.

† Dnia 29 marca 1976 r. zmarła nasza najuko-
chańska mamusia, babcia i prababcia, śp.
WŁADYSŁAWA JANICKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej
w Swarzędzu.
Dzieci 43698g

† W dniu 27 marca 1976 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańska
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 78, śp.
MARIANNA WAŃSKA
z domu Kubiśka
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
córki z rodziną 764-U3

† W dniu 28 marca 1976 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańska
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, śp.
ANIELA TACIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1976 r.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Pus-
zczykowie.
W smutku pogrążona
rodzina 43690g
Puszczykowo, ul. Jackowskiego 8.

† Dnia 29 marca 1976 roku zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole-
jami św., nasz ukochany mąż, najlepszy przy-
jaciel, brat, wuj, kuzyn, szwagier, najczulszy
dziadek, śp.
STEFAN FRYDER
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Żegnamy Go z głębokim smutkiem i żalem
żona z rodziną 765-U3
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 27 marca 1976 r. zmarła nagle, namaszc-
zona Olejami św., moja najukochańska żo-
na, mamusia, córka, siostra, synowa i bratowa,
przeżywszy 32 lata, śp.
ZDZISŁAWA BANACH
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W wielkim smutku i rozpacz pogrążony
mąż z rodziną 43865g
Ul. Zabikowska 62 g m. 33.

† W dniu 28 marca 1976 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza kochana siostra,
szwagierka, ciocia i bratowa, śp.
HELENA TWARDA
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 763-U3

† p.
PELAGIA TOPOLSKA
z d. Zięciak
zmarła nagle dnia 26 marca 1976 roku.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.
Córka, zięć i wnuk 750-U3
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 28 marca 1976 r. zakończył swe praco-
wite życie nasz drogi ojciec, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 89, śp.
MICHAŁ JANKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
syn z rodziną 746-U3
Ul. Dąbrowskiego 43 m. 7.

† Dnia 29 marca 1976 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zakończył swoje pracowite życie,
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy,
kochany mąż, szwagier, kuzyn i wujek, prze-
żywszy lat 60, śp.
PIOTR JAŚKOWIAK
b. więzień Fortu VII, Buchenwaldu
i Ravensbruecku.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o go-
dzinie 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 43869g
Swarzędz, ul. Strzelecka 18.

† Dnia 28 marca 1976 r. zakończył swój praco-
wity, pełen poświęcenia żywot, mój najdro-
ższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 61, śp.
LEON CYBIŃSKI
mistrz sztukatorski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwiet-
nia br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążona w głębokim smutku
żona z dziećmi i rodziną 43856g
Ul. Szamarzewskiego 13/15 m. 38.

TEATR

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”. MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”. FOLSKI — g. 19 „Ułani”. ŁALKI I AKTORA — g. 10 i 17 „G. a.”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 „Zadanie” (USA 15 l.). „Mr. Majestaty” (USA 15 l.). KDF PALACOWE — g. 15 „Tragedia Palaketa” (ang. 18 l.). g. 17.30, 20 „W upalną noc” (USA 15 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Romans jakich wiele” (wl. 18 l.). BALTYK — g. 15.30 „Miłość w rodzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.). g. 20.15 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.). g. 18 „Mazepa” (s. zamkn.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie ujdzie ci to płazem” (fr. 15 l.). GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Włoch szuka żony” (wl. 15 l.). g. 20 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.). KOSMOS — g. 17.30, 20 „Przyjaźń Ediego” (USA 15 l.). MALTA — g. 16, 18, 20 „Grzech Katarzyny” (czes. 15 l.). MINIAUR — g. 15.10, 17.30, 19.30 „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na kcie” (fr. 15 l.). OSIEDLE — g. 16 „Mniejszy szuk duzego” (pol. b.o.). g. 19 „Piaf” (fr. 15 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Po Heja przygląda się” (wl. 15 l.). RIALTO — g. 10.30, 13.30, 15.30, 19.30 „Kazimierz Wielki” (pol. 15 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Jarosław Dąbrowski” (pol. b.o.). TECCA — g. 17, 19.30 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.). WARTA — g. 10, 14, 16, 18 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.). g. 12, 20 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Smiercionośny ładunek” (USA 15 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Gdzie się podział VII kompania” (fr. b.o.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Rzeka płynie dla zakochanych” (radz. b.o.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Był”.

OGROD ZOOLOGICZNY ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-18.

DZURRY

SZPITALA: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Wajki Młodej 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chłopskiej 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położn.-ginekologiczna, ul. Jakubowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszkowa 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-444.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki kurdziej, leczenia i odwykowego i celob. społecznych, tel. 522-51.

Apteki: tylko dyżurny nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 340, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muz.; 9.05 Dla kl. I i II (wyc. muzyczne); „Zabawa w polanie”; 9.25 „Nie umiałam żyć jak inni”; — śpiewa Z. Kamińska; 9.30 „Moją swą melodię”; 10.08 Dzieci węgierskie — dzieciom polskim; 10.30 „Z gorzkiej soli moja radość” (fragm.); 10.40 Festiwal „Jazz nad Odrą”; 11.12 Muz. polska; 11.30 Konc. przed hejłami; 12.25 Piosenki w duecie; 13 E. Hines i J. Rydard; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Przed mikrofonem polskie zesp. regionalne; 14 Tance z baletów i muzyki; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Muz. rozrywkowa; 15.45 Studio S-13 transmisja z spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi; 15.50 Muz. rozrywkowa; 16 Muz. i Aktuali.; 18.30 Przebieg nie stop; 19.15 Zespoły Z. Namysłowskiego; 20.05 Naukowcy — rolnicy; 20.20 Konc. z Gwiazd — K. Kovacs; 21.18 Konc. Chopinowski; 22.20 Mini recital B. Czyszewskiego; 22.30 Sylwetki słynnych Polaków — K. Brodziński; 22.45 Muz. kaski wspomnień; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muzyka polska XX wieku.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Utwory o tematyce węgierskiej; 8.35 Muż 76; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9 Tematyka neoklasycyzmu w symbolach XIX i XX wieku; 10 „Nawiasem necesse est” magazyn literacki; 11 Dla kl. VII i VIII (wyc. muzyczne); „Grzechy miłości” — pieśni M. Karłowicza; 11.25 Fritz Kreisler — „Cierpienia miłosne”; 11.35 Ballady ludowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Asja” opow. J. Jankowskiego; 12.45 Muz. ope

Celna inicjatywa

W poznańskich sklepach chleb w mniejszych porcjach

Przeciętnie — jak to obliczyli statystycy — każdy z nas zjada codziennie 300 g chleba. Ale chleb, w dotychczasowych porcjach (czyli bochenkach), nie jest dostosowany do przeciętnej „modelu” czteroosobowej rodziny. Nie chcą aby go zabrakło w domu, kupujemy po półtora 800-gramowego bochenka, po czym pozostają i już stary chleb — wyrzucamy na śmietnik. I dobrze jest, jeśli później nie go zbieramy na karmę. Wszakże nawet wówczas jest to marnowanie dobrej maki, pracy piekarzy i handlowców.

Występowaliśmy wielokrotnie przeciw marnotrawstwu nawet skórki chleba, toteż odnotowujemy z satysfakcją inicjatywę poznańskich handlowców, którzy chyba znaleźli sposób na ograniczenie takiej rozrzutności, wprowadzając — we wszystkich sklepach spożywczych od kwietnia br. porcjowanie większych bochenków nie tylko na półówki, ale również na „ćwiartki”. A więc porcje zbliżone do wielkości codziennej konsumpcji jednego klienta.

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Wśród 40 kół ZMS działających w tym roku 23 bm. odbył się w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu koncert rozrywkowy w wykonaniu członków Koła Naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Działające od kilku miesięcy na terenie Instytutu Koło Naukowe PWSM w ramach terapii muzycznej przygotowało również pokaz układów rytmicznych, wykonany przez dzieci przebywające na leczeniu. (na)

„Super-Arena” dzień później

Program estradowy „Super-Arena”, który miał się odbyć 1 kwietnia, ze względu na kontraktowy został odwołany. Jednak bilety wykupione na te imprezy zachowują ważność na dzień następny tj. 2 kwietnia. Za zmianę organizatorzy przepraszają. (na)

rowa; 13 Dla kl. I i II (jez. polski); „Majka z Siwego Brzegu” — śluch; 13.20 J. Ireland — „Satiric”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Przebieg Warszawy i Muz. ekspres; 14.10 Więcej lepiej, taniej; 14.25 Zoltan Kodaly; Tance; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Wybitni solisci w repertuarze kameralnym; 16.10 Moda i piosenka; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radio-Express; 17 Muzyka lud. pozaeuropejska; 17.20 Z cyklu: „Sprawa A” — rep. literacki pt. „Piłem”; 17.40 Świat z historią — aud. z udz. prof. J. Topolskiego; 17.55 Na krakowskich estradach koncertowych; 18.40 Public. ekon. młodzi; 19 Główna klasyczna i jej mistrzowie; 19.30 Teatr PR. Cykl: Autorzy naszych słuchowisk; „To wartyż. N”; 21 W. A. Mozart — Symfonia „Praska”; 21.50 Suita dawnych tańców węgierskich; 22 Magazyn Studencki; 23 Madryalski kompozytorów niderlandzkich; 23.35 Co słyszeć w świecie; 23.40 G. Donizetti — Kwartet smyczkowy.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9 „Sonia i meczyszy”; — odc. 20; 9.10 Na włoskim rytm; 9.45 Concerti grossi; 10.35 Wirtuoz rocka — K. Emerson; 11 Życie rodzinne; 11.30 Na motywach bałkańskich; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pierwsze mor derstwo” — odc. 4; 14 Jazowe inspiracje w twórczości Libermana; 14.45 Mikro recital T. Wozniaka; 15.10 „Nowa ziemia” — płyta R. Konnyaty; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Gra J. Skrzek; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Tradycjonalisci z Klubu „Stodoła”; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka poczta UKF; 17.40 Vademecum nr 47; 18 Muz. kobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualn. muz. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Effi Briest” — odc. 1; 19.35 Opera ty

O ile z takim porcjowaniem nie powinno być kłopotów w sklepach z tradycyjną obsługą, o tyle w sklepach samoobsługowych personel powinien sam dzielić tak część bochenków, nie czekając na żądanie nabywcę.

Ponieważ inicjatywa ta, choć drobna, wydaje się celna, będziemy pilnie obserwować, czy dzięki niej zmniejszy się rzeczywiste marnotrawstwo chleba w naszych domowych gospodarstwach. (zs)

Pisarze dedykują książki

Dzisiaj w Księgarni Literackiej im. A. Mickiewicza w Poznaniu przy ul. Lampego swoje książki — w ramach trwającej od 22 marca X Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego — dedykować będą czytelnikom: Feliks Fornalczyk (godz. 15-16), Andrzej Górny (godz. 16-17), Jerzy Mańkowski (godz. 17-18) oraz Nikos Chadzinikolau (godz. 18-19). Jutro natomiast cykl pisarskich dedykacji zakończy Włodzimierz Seisłowski, który będzie podpisywał swoje książki od 16 do 17. (kos)

INFORMUJEMY

Dzisiaj ● Godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 75 (Powstańców Wielkopolskich) 2 spotkanie b. ief. ców Orlaga i c. Woldenberg. ● Godz. 18 — w Klubie MPiK prelekcję nt. „Narodzin Ludowej Republiki Angoli” wygłosi red. Zbigniew Klein. ● Godz. 18 — Komisja Językowa PTPN organizuje odczyt pt. „Z problematyki badań składowo-stylistycznych” (ul. Mielżyńskiego 27/29).

Telefony DONOSZA

● W miejscowości Zola w woj. konińskim zginął 5-letni Marek P., który wtargnąwszy nagle na jezdnię został potrącony przez sa mochód.

● Tragiczny wypadek zdarzył się w elektrowni w Gostawicach. Poniósł tam śmierć Kazimierz S., który został przygnieciony przez sterę przenoszoną przez dźwig blachy.

● Wczoraj o godz. 3, z nie ustalonych dotychczas przyczyn, zapaliło się w Skokach, w woj. poznańskim kino. Spłonęło ono doszczętnie, mimo szybkiej interwencji 10 jednostek Straży Pożarnej. Straty szacuje się na około 800 000 złotych.

● Zwarcie w instalacji elektrycznej było z kolei przyczyną pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Borystawicach Kosielskich w woj. konińskim. Straty ocenia się na 10 000 zł.

● Podczas przetwarzania wagonów na stacji w Skalmierzycach w woj. kaliskim wpadł pod parowóz Władysław S. Odnosił tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala w Ostrowie zmarł. (b)

godnia — Giuseppe Verdi: „Ernani”; 19.50 „Sonia i meczyszy”; — odc. 21; 20 Fonoteka XX wieku; 20.40 „Swingujące skrzypce”; Jean Luc Ponty; 20.50 „Zaryz”; — maga zym; 21.50 „Swingujące skrzypce”; — S. Grapelly; 22.08 Gwiazda sied miu wierzchoł — zespół Fono graf; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy; 23 Tatr w pozycji; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa G. O’Sullivan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-Express; 7 Muzyczny dzień dobry — mel. dla każdego; 11 Dla kl. III lic. (jez. polski); „W małym dwor ku”; 11.30 K. W. Gluck; 11.40 „Fragm. z oper „Ifigenia w Aulidzie”; — „Ifigenia na Turydzie”; 11.55 Na fletcie gra W. Naborny; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla kl. I lic. (jez. polski); „Nie pożyczaj, zły obywatel”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Felieton literacki; 15.15 Notatnik kulturalny; 15.25 Portret słowem malowany; 15.55 Aktualn. kultur.; 16.05 Utwory K. Szymanowskiego; 16.40 „Słuchacz pisa — my odpowiadamy”; 16.50 Radio Express; 17 Pozn. Radiowa Estrada muzyki poważnej i popularnej (program stereo.); 18.25 O zdrowie człowieka — Seks a wychowanie — Rola właściwego wychowania seksualnego; 18.40 Nauka i świat współczesny — Środowisko, naturalne człowieka — Kultura — O globalnych problemach ochrony środowiska; 19 Ekonomia na co dzień — Cena jednej minuty; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 22.15 Tajemnice materii — Sztuczny zółw — czyli triumf cybernetyki; 22.30 Wieczor na serenadę.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Fizyka — 1, 6 — Praca i energia; 6.30 —

„Społem” WSS w Poznaniu

Naprzeciw klientom

Podjęte zostały decyzje zmierzające do usprawnienia obrotu towarowego — państwowego i spółdzielczego. Przynieść one mają dalszą poprawę funkcjonowania handlu i wyższy poziom obsługi ludności. Przewiduje się, że rynek miejski obsługiwać będą: „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców — który w całości przejmie handel artykułami żywnościowymi, gastronomię i przetwórstwo spożywcze w miastach oraz organizacja handlu państwowego — zaopatrująca ludność miast w artykuły przemysłowe.

Dorobek działalności gospodarczej, społeczno-samorządowej i wychowawczej w roku minionym podsumuje jutro na Zgromadzeniu Przedstawicieli Spółdzielni „Społem” — Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu. Zadania swe w ubr. wykonała ona z nadwyżką 116 milionów złotych, co stanowi podstawę przyjętego na rok bieżący planu. Uwzględniła on już przystosowanie do nowej formuły organizacyjnej handlu „społemowskiego”.

Nastąpi rozwój i równocześnie rekonstrukcja sieci handlowej „Społem” WSS. W Poznaniu oddanych zostanie do użytku 16 nowych placówek o łącznej powierzchni ponad 6 300 metrów kwadratowych, natomiast zmodernizowanych będzie 25. Zwiększy się do 269 liczba sklepów objętych dostawami towaru w godzinach wczesnorannych i nocnych, a także stoisk patronackich przemysłu.

Wzorem lat ubiegłych przewiduje się zorganizowanie 11 jarmarków, 55 kiermaszy (z tego 30 w zakładach pracy) oraz 330 pokazów połączonych z degustacją wyrobów „Społem”, drobiarskich, rybnych, mrożonek i koncentratów spożywczych.

Aktywizacja sprzedaży sprzyjać powinna osiągnięciu planowanych w handlu detalicznym obrotów a nadto — kształtowaniu wzorca konsumpcji przed wszystkim w grupie artykułów spożywczych.

Uznano, iż konieczne jest zwiększenie w „społemowskiej” gastronomii zużycia niektórych produktów, na przykład: mleka, serów twarogowych i dojrzewających, drobiu, jaj, warzyw, owoców i koncentratów spożywczych. Służby temu ma wzbogacenie codziennych jadłospisów o potrawy kuchni staropolskiej i regionalnej, generalnie zaś — asortymentu dań śniadaniowych oraz obiadowych.

Przybędzie ogółem 12 nowych placówek gastronomicznych: w Mosinie, Nowym Tomie, Obornikach, Poznaniu, Szamotułach i Środzie; modernizacji poddane zostaną m. in. bary w oddziałach — Nowy

Tomyśl i Pobiedziska oraz restauracja „Mostowa” w odziale w Śremie. Rozbudowie ulegnie sieć drobnych punktów sprzedaży — hamburgerów, frytek, ryb smażonych. Rozwinie ta zostanie także sprzedaż abonamentowa posiłków, organizacja uroczystości rodzinnych; obiady domowe uzupełnią dotychczasowe formy obsługi konsumentów.

Działania na rzecz dalszego usprawniania zarządzania i organizacji pracy wiązać się w „społemowskiej” gastronomii m. in. ze zróżnicowaniem pracowników w niepełnym wymiarze godzin, rozwijaniem kooperacji w produkcji garmateryjnej oraz zwiększeniem samodzielności kierowników. Rozwijane będą nadto różnorodne formy współzawodnictwa pracy, podnoszące jej jakość i efektywność.

Modernizacja i rozbudowa niektórych zakładów produkcyjnych „Społem” WSS w Poznaniu przyczynić się ma do wzrostu ich mocy przerobowych, przede wszystkim w branży masarskiej i ciastkarskiej. Dostosowania do potrzeb odbiorców wymagać będzie obecna struktura produkcji, by

preferowała ona wyroby dobre, poszukiwane. A wyższą jakość wiąże się z zapewnieniem odpowiedniego nadzoru nad przestrzeganiem receptur i zasad odbioru jakościowego surowców podstawowych oraz materiałów pomocniczych.

Wymienione przedsięwzięcia stanowią część zadań przyjętych do realizacji w produkcji, której wartość sprzedaży wyższa jest od ubiegłorocznej.

Rozmiary świadczonych w tym roku przez „Społem” WSS w Poznaniu usług — określa suma 34,2 miliona złotych. Szczególna w tej mierze rola przypada placówkom „Praktyczna Pani”, których profil ulegać będzie zmianie w zależności od potrzeb środowisk. W planie na rok bieżący figuruje m. in. uruchomienie 4 zakładów usługowych, 6 punktów świadczenia usług, 3 punktów dostaw mleka.

W obliczu nowych zadań staje „Społem”. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu. Ich realizacja powinna bardziej jeszcze zbliżyć handel do konsumenta.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Bazie na straganach



Jeszcze ciepłe czapki i płaszcze — a na straganach już wiosenne bazie. Fot. — A. Malecka

Studenckie konfrontacje

Przez cały tydzień, od 20 do 27 marca, trwał w Poznaniu Przegląd Teatrów Studenckich, zorganizowany przez studencki Klub Uniwersytecki im. Adama Mickiewicza „Cicibór” i Komisję Kultury Rady Uczelnianej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Impreza stała się dla tych, którzy o teatrze studenckim wiedzą bardzo mało lub traktują to zjawisko jako margines w życiu kulturalnym kraju, okazją do tego, aby zaurzędzić bliższą znajomość studencką sceną. Organizatorzy przeglądu postawili sobie za cel pokazać miastu dorobek tych studenckich grup teatralnych, które nie skazane bakulem komercjalizmu tworzą nowe wartości.

Do Przeglądu Teatrów Studenckich przygotowane są bar dzo starannie i ostatecznie zaprezentowane zostały najlepsze działające teatry. Pierwotnie zakładano, że Przegląd odbywał się będzie w salach klubowych „Cicibór”, jednak zainteresowanie środowiska oraz liczba teatrów zakwalifikowanych do prezentacji zmusiły organizatorów do poszukiwania innych widowni. Dzięki temu znowu wykorzystana została sala „Pod Maskami” przy ul. Stalingradzkiej 26.

Teatr studencki jest zjawiskiem o tyle ciekawym i pożytecznym, że pozwala młodym aktorom i autorom „rozbijać prawdziwy teatr”. Jest to działanie niełatwe, ponieważ wszyscy studiują, a więc ich działalność kwalifikowaliby się raczej do kategorii amator skiej. Jednak wszystkie prezentowane w trakcie Przeglądu teatry mają swoją renomę nie tylko w Poznaniu. Trudno ocenić, który z tych zespołów wypadł najlepiej, ponieważ poziom gry oraz wartości przed stawianych sztuk były jednako wysokie. Najbardziej komunikatywnym, z punktu widzenia odbioru sztuki przez publiczność, był spektakl Teatru „Maja” zatytułowany

„Arena”. Jego autor — Kazimierz Grochmalski pisze od dawna sztuki teatralne dla swojego teatru, założonego przy Klubie „Cicibór” w maju 1974 roku. Zespół szybko opłynał to, co jest najtrudniejsze — umiejętność „wzruszenia się w sztuce” i rozumienia wszystkich myśli autora. Jest doskonale zgraną ekipą, która między innymi reprezentować będzie nasze miasto na Krajowym Festiwalu Teatrów Studenckich w Łodzi.

Przegląd stał się też platformą, na której można było porównać osiągnięcia innych teatrów studenckich w kraju. Zaprezentowały się na nim teatr „OWO” z Gliwic, teatr „Eksperymenty” z Wrocławia oraz „Scena 6” z Lublina. Poznańskie teatry wypadły w tej konfrontacji bardzo dobrze. Oprócz wspomnianego już teatru „Maja”, duże brawa też brat „Hob” teatru „Nurt” oraz „Siłownia” teatru „Alter natywa”.

Teatr studencki różni się zasadniczo od profesjonalnego tym, że pozwala swym twórcom bardziej „bezkarnie” eksperymentować — ambicje są przy tym mierzone na zamiary i nie zdarza się, aby eksperymenty kończyły się generalną porażką.

Jest to teatr otwarty dla każdego i osoby, które nie miały nigdy bliższej styczności z tak zwaną „kuchnią teatralną”, mogą ją poznać. Ma też to do siebie, że nie wymaga od widzów specjalnego przygotowania, a dekoracje mają charakter umowny. Więcej jest w nim treści intelektualnej niż w operze.

Poznański Przegląd Teatrów Studenckich był imprezą bardzo udaną. Spotkała się ona z przychylnością władz miasta i uczelni. Pomoc, jaką okazują władze tej formie artystycznej, do działania, jest bardzo potrzebna w studenckim życiu kulturalnym.

RAFAŁ BULIŃSKI